Nr 534. Kraków, Wtorek 22 Listopada 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
**Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.**
**Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41.** Dla rozmów zamiejscowych 972.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
***Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.***

# NOWA REFORMA

**NUMER POPOŁUDNIOWY.**

**Prenumeratę przyjmują:**
**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6 M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalleк (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Zamach na przemysł galicyjski.

Rozwój przemysłu galicyjskiego jest, jak wiadomo, już od dłuższego czasu, odkąd naprawdę wzmagać się zaczął, solą w oku przemysłowców austryackich na zachodzie. Aby go uniemożliwić i powstrzymać, uciekano się już do rozmaitych środków, których większą część bez przesady zaliczyć wypada do środków walki t. zw. „brudnej konkurencyi“. Tak np. nowopowstającym fabrykom wyrobów żelaznych w zagłębiu krakowskiem austryacki kartel żelazny z p. Kestrankiem na czele z początku albo wogóle odmawiał surowego żelaza, albo też dostarczał im go po tak wysokiej cenie, że uniemożliwiał im zupełnie korzystną produkcyę. Z obawy przed rozwojem przemysłu w Galicyi wynika też opór niemieckich i czeskich przemysłowców przeciwko budowie kanału Dunaj-Wisła-Dniestr.

Obecnie nowy w tych kołach niepokój obudziła przedłożona Sejmowi galicyjskiemu nowela ustawy o popieraniu przemysłu krajowego drogą ulg podatkowych. Ustawa ta wydała już ten skutek, że kilka znaczniejszych przedsiębiorstw przemysłowych, istniejących dotychczas na Śląsku cieszyńskim, przeniosło się do Galicyi. Ażeby zapobiedz temu „zbiegostwu“ wielkiego przemysłu, jak się wyrażano, Sejm śląski w ubiegłej sesyi uchwalił ustawę, podobną do galicyjskiej. Rząd, który także niechętnem okiem spogląda na akcyę uprzemysłowienia naszego kraju, zwłaszcza odkąd na czele ministerstwa handlu stoi chrześcijańsko-socyalny dr Weisskirchner, skorzystał z tej akcyi ustawodawczej Sejmów galicyjskiego i śląskiego, ażeby wogóle wytworzyć kwestyę, czy tego rodzaju popieranie przemysłu ze strony krajów zgadza się z przemysłowemi oraz handlowami interesami całego państwa? Pod pozorem, że pragnąłby kwestyę tę zbadać przed zajęciem stanowiska względem nowych tego rodzaju ustaw krajowych, przedłożył ją dr Weisskirchner głównej sekcyi austryackiej Rady przemysłowej, która też obradowała nad nią w ubiegły czwartek. Przebieg tych obrad był dla nas bardzo zajmujący, ponieważ w jaskrawy wprost sposób odsłonił zawiść konkurencyjną przemysłu zachodniego i niechęć rozmaitych czynników rządowych do naszego kraju.

W imieniu rządu zagaił te obrady szef sekcyi dr Brosche. Zwrócił się on nietylko przeciwko wspomnianej już galicyjskiej noweli ustawowej, lecz także przeciwko całej akcyi przemysłowej naszego Sejmu, polegającej na materyalnem popieraniu nowopowstających lub rozszerzających się przedsiębiorstw fabrycznych z krajowego funduszu przemysłowego. Jego zdaniem, ogólna państwowa polityka cłowa, kolejowa i podatkowa, ma dla przemysłu w państwie większą wartość, niż separatystyczne materyalne popieranie przemysłu ze strony krajów. Wytwarza ono wogóle sytuacyę niezdrową, ponieważ nieraz powołuje do życia przedsiębiorstwa, które o własnych siłach utrzymaćby się nie mogły, a więc przemysł, utrzymywany sztucznie, a przez to wywołuje szkodliwą dla całego przemysłu pewnej gałęzi nadprodukcyę. Pomoc państwa i czynników rządowych dla przemysłu powinna się też — po za pewnemi wyjątkowemi wypadkami — ograniczać wyłącznie do wspomnianej ogólnej polityki przemysłowo-handlowej.

Rada przemysłowa zajęła się nasamprzód kwestyą, o ile wskazane jest bezpośrednie materyalne popieranie przemysłu ze strony poszczególnych krajów?

Członek rady dr Friess oświadczył się stanowczo przeciwko tego rodzaju popieraniu przemysłu i zaznaczył, że wówczas dopiero może on rozwijać się prawidłowo, gdy polega wyłącznie na własnych siłach. W podobnym duchu przemawiali członek Izby panów Neumann i członek Rady przemysłowej Kuffler. Ostatni z nich potępiał wogóle wszelkie subwencyonowanie przemysłu ze strony państwa i krajów. Dyrektor generalny Günther — znany wróg przemysłu galicyjskiego i kanałów, wskazywał, że przyczyną słabego rozwoju całego austryackiego przemysłu jest zbyt szczupłe jego pole działania. Jeżeli się pole to bardziej jeszcze zmniejszy przez separatyzm krajowy, wyniknie z tego szkoda dla całego państwa.

Znany przemysłowiec śląski Josephy skarżył się na „szkodliwe skutki popierania przemysłu w Galicyi“ dla przemysłu na Śląsku. Dokonywującemu się obecnie „zbiegostwu“ przedsiębiorstw przemysłowych z tego kraju dla Galicyi koniecznie zapobiedz należy. Uchwalonej obecnie przez Sejm śląski ustawy potępiać nie można, ponieważ jest ona jedynie ustawą ochronną, konieczną wobec konkurencyi ze strony Galicyi.

W obronie naszego kraju wystąpił pierwszy znany przemysłowiec lwowski p. Baczewski. Oświadczył on z całą stanowczością, że każdy kraj powinien posiadać prawo popierania swego przemysłu według własnego uznania i z własnych funduszów krajowych. Co się tyczy Galicyi, to wytworzenia w niej wielkiego przemysłu wymaga już sam wzgląd na olbrzymie wychodźctwo galicyjskich robotników, konieczność dania im pracy i zarobku w kraju. Oprócz tego także wyjątkowe wprost położenie Galicyi uprawnia ją do prowadzenia odrębnej krajowej polityki gospodarczej. Także ze stanowiska autonomii krajowej obecnej polityce Galicyi na tem polu nic zarzucić nie można.

Te wywody radcy Baczewskiego poparł gorąco prezes krakowskiej Izby handlowej p. Dattner. Akcya galicyjska w dziedzinie przemysłowej — wywodził mowca — nie przekracza wcale ram faktycznych potrzeb kraju i wobec tego nie wolno jej przeszkadzać. Nie jest też ona bynajmniej sztuczna, ponieważ dla rozwoju przemysłu dane tu są wszelkie naturalne podstawy, jak np. węgiel, dostateczna liczba sił roboczych i t. p.

Przeciwko wywodom obu tych mowców zwracali się prezes Rady przemysłowej Vetter i członek jej Regenhardt.

Ostrzej jeszcze ścierały się zdania co do kwestyi drugiej, czy i o ile dozwolone jest popieranie przemysłu w poszczególnych krajach przez przyznanie wyjątkowych ulg podatkowych. Interesów i praw Galicyi bronili tu wymownie członkowie Rady Epstein, Dattner, Zieleniewski i Baczewski, natomiast wszyscy inni mówcy stanowczo zwracali się przeciwko jednostronnemu popieraniu przemysłów krajowych. Posuwali się oni w swej opozycyi nawet tak daleko, że odrzucali także ogólno-państwowe materyalne popieranie przemysłu, byle tylko wykazać, że i krajom czynić tego nie wolno.

Sprawą tą zajmuje się jeszcze plenum Rady przemysłowej, w którem referować o niej będzie p. Günther. Nie ulega wątpliwości, że i tam zapadną uchwały w duchu, wrogim dla uprzemysłowienia Galicyi. Zanosi się więc z tej strony na prawdziwy zamach na akcyę popierania przemysłu ze strony naszej autonomii krajowej. Zawczasu zatem powinno się sprawą tą zająć Koło polskie w Wiedniu i nie dopuścić, ażeby autonomia Galicyi w tym kierunku jakiegokolwiek doznała ograniczenia.

## Budżet austryacki.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 listopada.

Na pierwszem posiedzeniu Rady państwa przedłoży min. skarbu Biliński budżet i półroczne prowizoryum budżetowe, przyczem wygłosi dłuższe exposé finansowe. Nadwyżka, jaką wykazywać będzie budżet, wynosi pół miliona koron.

## Wzmocnienie floty austryackiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 listopada.

Program flotowy, który przedłoży austryacki zarząd marynarki na najbliższej sesyi delegacyjnej, obejmować będzie sześcioletni okres. Mają być wybudowane 4 dreadnoughty, z których dwa, każdy po 20.400 ton pojemności, są już w budowie, budowa zaś dwóch innych dreadnoughtów, każdy o pojemności 23.000 ton, niebawem się rozpocznie. Ponadto zarząd marynarki zażąda budowy 3 krążowników, 10 łodzi torpedowych, a 12 torpedowców i 6 łodzi podwodnych.

Koszta budowy tej floty rozłożone będą na 6 lat.

## Nowe motu proprio.

(Tel. „N. Reformy“).

Berlin, 22 listopada.

„Berl. Tageblatt“ donosi: W najbliższym czasie ma się pojawić nowe motu proprio, które zakazywać będzie księżom pod groźbą najsurowszych kar kanonicznych bezpośredniego lub pośredniego udziału w przedsiębiorstwach finansowych.

## Po zgonie Tołstoja.

(Tel. „N. Ref.“)

### Żołnierze wobec zgonu Tołstoja.

Petersburg, 22 listopada.

Wczoraj przybył do Ostapowa pociąg wojskowy. Żołnierze, dowiedziawszy się o śmierci Tołstoja, zatrzymali pociąg i udali się do pokoju, gdzie leżały zwłoki zwłoki Tołstoja, i modlili się.

### Czertkow i rodzina Tołstoja.

Petersburg, 22 listopada.

Konflikt, panujący między rodziną Tołstoja a Czertkowem zaostrzył się obecnie jeszcze bardziej.

Korespondentowi „Russk. Słow.“ oświadczyła hr. Tołstojowa: Czertkow jest w posiadaniu ważnych dokumentów, wszystkich manuskryptów Tołstoja i jednej powieści.

**Petersburg.** Hr. Tołstojowa jest zupełnie złamaną. Do niedawna była ona jeszcze w pełni sił i energii. Oświadcza ona, że po pogrzebie męża ogłosi swoje pamiętniki, w których przedstawi szkodliwy wpływ Czertkowa na Tołstoja.

### Synod przeciw Tołstojowi.

Petersburg, 22 listopada.

Do metropolity Antoniusza udała się wczoraj deputacya październikowców z prośbą o pozwolenie na urządzenie kościelnego pogrzebu Tołstojowi. Metropolita nie przyjął jednak deputacyi.

Stołypin zaś oświadczył tej deputacyi, że chętnie przychyliłby się do jej prośby, jednak wobec uchwały synodu nic nie może uczynić.

Petersburg, 22 listopada.

Studenci tutejszego uniwersytetu urządzili wczoraj w liczbie 8000 wielkie zebranie, poświęcone pamięci Tołstoja. Po zebraniu udali się studenci, śpiewając pieśń kościelną: „Wieczna pamięć“, przed gmach Synodu, aby urządzić tam demonstracyę. Policya jednak udaremniła ten zamiar i zmusiła studentów do powrotu na uniwersytet.

## O zamordowanie Rybaka.

Kraków, 22 listopada.

Dziś rozpoczęła się przed sądem przysięgłych rozprawa w głośnym procesie o morderstwo polityczne, dokonane w dniu 8 sierpnia b. r. na ulicach Krakowa w biały dzień w południe na osobie Stanisława Rybaka, urzędnika Tow. Szkoły Ludowej. Po trzymiesięcznem przeszło więzieniu śledczem, stają jako obwinieni o tę zbrodnię: Stanisław Trudnowski ślusarz, i Michał Sadowski, b. urzędnik kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Od godz. 9 rano zaroiło się w kurytarzach krajowego sądu karnego, ale z powodu wczorajszych wiadomości, że rozprawa będzie odroczona, napływ publiczności jest słaby. Przed godz. 9 wszedł na salę oskarżony Stanisław Trudnowski i współwinny Michał Sadowski.

Trudnowski nie wygląda źle. Na twarzy tylko znać pewne znużenie. Spokojny, z oczami utkwionemi w ziemię, siedzi nieruchomo na ławie. Zarzuconą ma pelerynę.

Natomiast wiele zainteresowania wywołuje Michał Sadowski. Ubrany w czarny surdut, jasny blondyn, spogląda ciągle to na salę, to na trybunał. Siedzi wśród strażników więziennych z najeżonemi bagnetami, lecz to nie robi na nim wrażenia.

### Pani Rybakowa.

Jak wiadomo, główny świadek w niniejszej rozprawie, p. Adela Rybakowa, jest nieobecną. Podobno od trzech tygodni nie opuszcza łóżka. Jak słychać, w ostatnich czasach miała silny krwotok płucny. Z powodu jej nieobecności ciągle jeszcze mówiono w sądzie o możliwości odroczenia rozprawy. Na razie jednak rozprawę podjęto.

### Trybunał.

Rozprawie przewodniczy radca Jasiewicz, jako wotanci zasiadają radcy Kopf i Kraus Oskarża prok. dr Wayda, stronę poszkodowaną zastępuje adw. dr Szalay, Trudnowskiego i Sadowskiego broni adwokat dr Marek.

### Ława przysięgłych.

Przewodniczący przystąpił do losowania ławy przysięgłych. Jako sędziowie przysięgli wylosowani zostali:

1) Bielecki Mieczysław, urzędnik Tow. wzajemnych ubezpieczeń. 2) Butelski Jan, przemysł. 3) Gutowski Stefan, urzędnik Tow. zaliczkowego. 4) Josefsthal Izrael, przemysłowiec. 5) Lanek Daniel, właściciel kantoru wymiany. 6) Siewarski Kazimierz, handlarz soli. 7) Nachtlicht Juliusz, agent handlowy. 8) Olszowski Wojciech, kupiec. 9) Piekło Jakób, właściciel realności w Podgórzu. 10) Fischler Samuel, handlarz win. 11) Stypuła Franciszek, rolnik z Krowodrzy. 12) Wałkowinski Józef, przemysł. z Dębnik.

Zastępca przysięgły: Hugo Rybewicz, majster kominiarski z Wieliczki.

### Świadkowie. — Znawcy sądowi.

Akt oskarżenia wnosi, aby wezwano następujących świadków do sprawy: Adelę Rybakową, Cecylię Grochalównę, Wiktoryę Szczepańską, Samuela Kama, Wojciecha Majkę, Antoniego Dyrka, Stanisława Mastelę, Ludwika Fryzego, Naftalego Leinkrama, Wacława Berskiego, Romana Stopę, Antoniego Noworytę, Antoniego Januszewskiego i Magdalenę Stolarską.

Nadto akt oskarżenia wnosi, aby podczas rozprawy odczytano cały szereg listów, zeznań protokołów i t. p.

Jako znawcy sądowi funkcyonują: lekarze dr Stefan Horoszkiewicz i dr Stanisław Jankowski, oraz rusznikarze pp. Józef Splichal i Bolesław Gliniecki.

### Rozprawa.

Po wylosowaniu ławy przysięgłych, przewodniczący odebrał przysięgę od nich i zarządził otwarcie sali.

Na galeryę weszło około 20 młodych niewiast; na salę zaś kilkudziesięciu młodych ludzi, między nimi kilkunastu akademików i kilku starszych obywateli. Zainteresowanie na razie niebyt wielkie.

Gdy na sali uspokoiło się, przewodniczący zarządził odczytanie aktu oskarżenia. Czytania aktu oskarżenia słucha Trudnowski zbez ruchu.

Oto szczegóły aktu oskarżenia:

Prokuratorya państwa oskarża Stanisława Trudnowskiego o zbrodnię skrytobójczego nasadniczego morderstwa z §§ 134, 135 I i III u. k., Michała Sadowskiego o zbrodnię współwiny w skrytobójczem, nasadniczem morderstwie z §§ 5, 134, 135 I i III u. k. oraz o zbrodnię współwiny w oszustwie z §§ 5, 197, 199 u. k., a nadto obu o przekroczenie z § 36 pat. ces. z 24 października 1852 r. Stanisław Trudnowski podlega karze z § 136 u. k, Michał Sadowski zaś z § 137 u. k. przy zastosowaniu przepisu z §§ 34 i 35 u. k.

### Trzy strzały — Trudnowski.

Dnia 8 sierpnia 1910 r. w południe koło godz. 1 rozległ się w Krakowie na placu Maryackim strzał. Po tym strzale upadł na chodnik koło Prałatówki młody człowiek. Następnie rozległ się huk strzału po raz drugi i trzeci. Przechodnie zaczęli się tłumnie gromadzić przed Prałatówką, gdzie na poprzek chodnika leżał martwy Stanisław Rybak. Natychmiast rzucono się za sprawcą głośnego zamachu, który szybkim krokiem, a następnie pędem zmierzał w stronę ulicy Szpitalnej, wołając do zabiegających mu drogę ludzi: „proszę mnie nie łapać, bo zabiłem szpiega“. Ujęto go jednak, odebrano mu browning i zaprowadzono go na policyę.

## Zgon wielkiego Rosyanina.

(Dokończenie.)

Dostojewski jednak odczuwa ten instynkt niejako od wewnątrz. Natura, choroba i straszliwe przejścia życiowe kierują potężny jego umysł odrazu w głąb życia duchowego. Za młodu odcięty od świata najpierw długiem więzieniem, potem ośmioletnią katorgą i długoletniem zesłaniem, ten gieniusz rosyjski, któremu do końca życia nie było wolno podpisywać swoich dzieł swojem nazwiskiem, w głębinach natury ludzkiej szuka otwartych dla siebie horyzontów i na krańcach ich znajduje — Boga, tego tajemniczego, rosyjskiego Boga, który mu później dyktuje słynny list do cara, który mu się objawia jako suma najgłębszych instynktów ludu rosyjskiego, widzianego od strony katorgi i jej zbrodniczych mieszkańców. Jak gdyby przeczuwając teorye pragmatyzmu i psychologii wierzeń religijnych zmarłego niedawno Jamesa, Dostojewski najwyraźniej widzi tego swego Boga rosyjskiego w duszach „biednych i upośledzonych“, w duszach chorych i zdegenerowanych, które też stają się jedynym niemal materyałem jego myśli niezmordowanej i jego tytanicznej twórczości.

Tołstoj przeciwnie. On idzie od powierzchni. Zaczyna od genialnie realistycznego opisu swego dzieciństwa, lat chłopięcych i młodzieńczych, w których jego pęd nieprzeparty do prawdy objektywnej już wówczas nie zna żadnych zapór. Lecz oto powierzchnia ta rozszerza się coraz bardziej. Oczy Tołstoja gromadzą coraz więcej szczegółów, coraz więcej i coraz subtelniejszych. Ale im bardziej rośnie ich nieskończona mnogość, tem większa wieje od nich pustka, tem energiczniej domaga się coś najwewnętrzniejszego w Tołstoju jakiejś nici, jakiejś wytycznej, jakiegoś ogniska stałego w tym wiecznie drgającym chaosie życia, jakiegoś punktu stałego, bezwzględnie danego i niezmiennego, jednem słowem — jakiegoś Boga.

Szukał go Tołstoj w Napoleonie. Idea napoleońska nie przeistacza się wprawdzie u niego, jak u Dostojewskiego, w ideę męczeństwa i samozaparcia się (Raskolnikow), ale rozpływa się poprostu w mnóstwie, w nadmiarze szczegółów zewnętrznych, z których jej więcej wyłowić nie może i nie chce. Szukał jej potem Tołstoj w miłości i w życiu rodzinnem. („Anna Karenina“), ale i tu znalazł tylko to, co tak bystry i nieubłagany poszukiwacz mógł znaleść — nudę i pustkę. Więc wraca znowu do heroicznego momentu historyi ojczystej — do spisku Dekabrystów. Wszyscy ci samorodni idealiści rosyjscy — ci Pestele i Murawiewy — Apostołowie pociągają go niezwykłością swej dziecinnej naiwności i męskiego bohaterstwa, wabią go jaskrawością kontrastu, który istnieje między nimi a ich pokoleniem, ich środowiskiem i jego pojęciami. Wgłębia się Tołstoj w ten moment heroiczny nowoczesnej Rosyi i rozejrzawszy się w nim dokładniej — porzuca go. I tu także nie znajdzie on swego Boga. Z zamierzonej powieści o Dekabrystach pisze tylko kilka rozdziałów, poczem porzuca pióro, aby zatopić się w rozmyślaniach w tem — „bogoiskatielstwie“ (poszukiwania Boga), do którego pcha go najgłębszy jego rosyjski niezaspokojony instynkt.

Biblia, Schopenhauer, stare mądrości indyjskie, wreszcie Talmud, który przy pomocy moskiewskiego rabina sumiennie studyuje Tołstoj — oto te najważniejsze etapy, którymi myśl jego zdąża do celu. Stawia go jej próżnia rosyjska i potrzeba jej zapełnienia. Kultura europejska, z całem swojem bogactwem formy i treści, nie wabi go ku sobie. Przeciwnie, nie rozumiejąc jej istotnego znaczenia, oceniając ją tylko z trawestyi, czy tam karykatury rosyjskiej najczęściej, lekceważy ją i nienawidzi, zupełnie jak Dostojewski. który o współczesnym mieszczaninie europejskim tyle tylko umie powiedzieć, że lubi „posiadać przedmioty, jak najwięcej przedmiotów“ (lubit imietj wieszczi, mnogo wieszczej)... Od kultury europejskiej nie oczekuje Tołstoj odpowiedzi na swoje „przeklęte“ pytanie: poco żyć i jak żyć? Nie rozumie on jej języka i na darmo by ona do niego jak najwymowniej usiłowała przemawiać. Na bezkresnem pustkowiu rosyjskiem gubi się jej głos bez echa, wpada w bezdenną jakąś przepaść, nad którą w górze unosi się tylko ponura, czarna, bogato wyzłocona, nieludzko sztywna i w swojej dobrotliwości nieubłagana — ikona bizantyńskiego Chrystusa..

Ten sam Chrystus prawosławny, mistyczny i tajemniczy, którego w ponurych cieniach katorgi dostrzegł Dostojewski, jak zstępował do dusz morderców i matkobójców, ten sam Chrystus stanął teraz przed oczyma Tołstoja, jako ten jedyny punkt stały, jako to jedyne ognisko, do którego myśl rosyjska dotrzeć może najbardziej okrężnemi drogami, w którym może zatrzymać się i powiedzieć sobie wielkie słowo — wiem i rozumiem.

Nie jest bez znaczenia fakt, że obecnie, po ostatniem wstrząśnieniu rewolucyjnem, po straszliwem rozczarowaniu, jakie inteligencyi rosyjskiej przyniosło naiwne, doktrynerskie naśladowanie metod rewolucyjnych „zgniłej“ Europy, obudził się w niej z jednej strony nacyonalizm, z drugiej zaś owo poszukiwanie Boga i rosyjskiego Chrystusa. Najinteligentniejsi pisarze, najtęższe głowy rosyjskie znajdują się dzisiaj na najlepszej drodze do tego chrystyanizmu rosyjskiego, który także i dla Tołstoja stał się „epokowem odkryciem“...

Dokonawszy zaś tego odkrycia, Tołstoj z całą energią pierwotnego człowieka, który nie lubi „posiadać przedmiotów“, ponieważ nie umie ocenić tkwiącej w nich ani swojej, ani innych pracy i wysiłku, zerwał ze swoją przeszłością. Chcąc ją naprawić lub raczej zrekompensować doskonałą teraźniejszością i przyszłością, wpadał w radykalizm, i postępował w nim z iście rosyjską zdolnością do wypowiadania ostatniego słowa aż do — oczywistego i niewątpliwego absurdu.

Dostojewski nie miał za sobą przeszłości bogatego dziedzica i wesołego oficera. Jego sam los przygotował niejako wyjątkowemi cierpieniami do tego poszukiwania i znajdowania rosyjskiego Boga. Tołstoj sam bez pomocy cara i jego sfory, bez współdziałania trzeciego gabinetu mikołajewskiego i bez śledztwa żandarmskiego, musiał stworzyć sobie bohaterstwo i poświęcenie. I ta właśnie konieczność stała się jego tragedyą, której ostatni akt rozegrał się teraz właśnie na małej, odludnej stacyjce kolejowej.

Kto zna „Braci Karamazowych“ Dostojewskiego, ten z łatwością przypomni sobie owego pustelnika Zosimę, który jest mistrzem Aloszy. Nauki i teorye tego pustelnika to czysty ideał praktyczny Tołstoja, do którego przez trzydzieści lat dążył on z całym uporem swojej herkulicznej natury i do którego jednak nie doszedł, ponieważ stanęła mu na przeszkodzie jego żona — Niemka, ze swoją praktycznością niemiecką, ze swoim egoizmem kobiety europejskiej, posiadającej dwadzieścia pięć wnuków i nie mogącej zrozumieć, dlaczego przyszłość tej gromadki miałaby być złożona w nierozumnej ofierze jakiejś nierealnej i niepraktycznej fikcyi „królestwa bożego na ziemi“..

Ktoś, kto gustuje w mistycznych połączeniach i skojarzeniach myślowych, mógłby z tego faktu snuć długi wątek bardzo barwnej nici. Zostawmy ją jednak. Niechaj sobie spokojnie wisi...

W Tołstoju tedy ten najgłębszy instynkt religijny, który z narodu rosyjskiego czyni naród fanatycznych sekciarzy, który dezoryentuje jego inteligencyę, nie mogącej pojąć gruntownie żadnego kierunku wysiłków, żadnego poglądu na świat inaczej, jak tylko religijnie, dla której też marksizm np. stał się takim samym systemem religijnym jak Chrystyanizm, — w Tołstoju ten instynkt znalazł najgłębszego i najwszechstronniejszego wyraziciela i ucieleśnienie. Wszystkie jego prorocze i reformatorskie dzieła, które żadnej pozytywnej wartości dla cywilizowanych ludzi nie miały i mieć nie mogły, stają się wprost nieocenionym skarbem, gdy zbliżymy się do nich nie jako do źródeł prawdy objektywnej, ale jako do najsilniejszych i najwyraźniejszych ujawnień ducha rosyjskiego, jego odwiecznych aspiracyj i jego sposobu formowania sobie przyszłości. Pod tym względem nauka Tołstoja staje się wprost objawieniem i to objawieniem ponurem i złowieszczem dla Rosyi. Oto dwaj jej najwięksi mocarze ducha, uczucia i myśli zapasy swoje ze światem zakończyli w ten sposób, że wskazując na mistyczny obraz bizantyńskiego Chrystusa, zabronili sprzeciwiać się złemu i czekać cierpliwie na królestwo Boże na ziemi, jak chce Tołstoj, czy też na powstanie trzeciego — moskiewskiego Rzymu, jak razem ze starymi słowianofilami marzy Dostojewski.

A cóż będzie, jeżeli znowu jaka niemiecka żona udaremni te tak piękne nadzieje?

*Konstanty Srokowski.*

Sprawcą tym był

### Stanisław Trudnowski.

Stanisław Trudnowski jest bardzo jeszcze młodym mężczyzną, liczy bowiem zaledwie 23 lata. Urodził się w roku 1887 w Warszawie, jako syn robotnika kolejowego, poddanego pruskiego, Leona Trudnowskiego. Stanisław wychowywał się w Warszawie przy rodzicach, do szkół nie uczęszczał, a umiejętność pisania i czytania zdobył drogą nauki prywatnej. Z zawodu jest ślusarzem. Od listopada roku 1905, gdy fala rewolucyjna podnieciła wszystkie umysły, Trudnowski należał do Narodowego Związku robotniczego, pozostającego wówczas pod wpływami stronnictwa wszechpolskiego. Pod pseudonimem partyjnym „Iskra“ wykonywał Trudnowski, jako bojowiec, wszelkie zlecenia swej partyi. Pod koniec 1909 roku został aresztowany i był trzymany w więzieniu około 3 miesięcy. Ponieważ nie udowodniono mu należenia do Związku robotniczego, odstawiono go do granicy pruskiej, skąd z końcem marca 1910 roku przybył do Krakowa. Tutaj bez jakiegokolwiek zajęcia utrzymywał się z pieniędzy, przysyłanych mu przez rodziców, a także z pożyczek, zaciąganych u Michała Sadowskiego, który — jak akt oskarżenia podnosi — przedstawił Trudnowskiego jako próżniaka. W pierwszych dniach lipca — mówi oskarżenie — Trudnowski niespodzianie gdzieś zniknął, a zjawiwszy się bezpośrednio przed obchodem grunwaldzkim w Krakowie, opowiadał, iż był w Warszawie.

Według zeznań Trudnowskiego, miał on się na dzień przed obchodem grunwaldzkim spotkać w Krakowie z pewnym znajomym z pracy organizacyjnej w Królestwie Polskiem, który w toku rozmowy wyjął kopertę zapieczętowaną, opatrzoną pieczęcią Narodowego Związku robotniczego i oznajmił, że to jest od kolegów dla Trudnowskiego. Przyszedłszy do domu Trudnowski otworzył koperte i znalazł list mniej więcej następującej treści: „Zostaje wyjaśnionem, że Rybak jest szpiclem i prowokatorem i to takim, jak Azef, więc takiego człowieka trzeba zabić i to jest obowiązkiem każdego człowieka, jako Polaka i katolika, ażeby takiego zdrajcę ojczyzny usunąć“.

Pod listem tym była pieczęć Związku i litera S. która miała oznaczać pseudonim piszącego. W kopercie była nadto fotografia Stanisława Rybaka i objaśnienie, że Rybak jest zajęty w Towarzystwie Szkoły Ludowej.

Trudnowski był niezdecydowany wahał się. Na decyzyę jednak miał wpłynąć podniosły nastrój patryotyczny na obchodzie grunwaldzkim, o czem Trudnowski napisał nawet list do owego „S.“ Walka wewnętrzna przecież nie ustała. Wahania ponawiały się, fotografię Rybaka zniszczył, a rozkaz partyi spalił. I znów przyszła inna fala uczuć. Trudnowski zaczął szukać Rybaka. Pewnego razu spotkał go wychodzącego z biur T. S. L. i poznał w nim prelegenta z czasów warszawskich. W tym czasie — dn. 30 lipca — otrzymał Trudnowski list z zawiadomieniem, że w najbliższy poniedziałek koło g. 11 rano na plantach przy ul. Zwierzynieckiej będzie go oczekiwał człowiek, który mu wręczy browning. Tak się też stało. Broń była nabita. Myśl o zamachu trapiła go, ciągle się wahał, browning zostawiał w domu, a dopiero od 6 sierpnia miał go nosić z sobą.

Nadszedł dzień zamachu. Akt oskarżenia przedstawia okoliczności przed zamachem i w czasie zamachu obszernie, dowodząc, iż współwinnym jest tutaj także

### Michał Sadowski,

pochodzący z Czystej ad Wola (gub. warszawska) a liczący obecnie 30 lat. Michał Sadowski po ukończeniu VI-klasowej szkoły miejskiej uczęszczał przez $1^1/_2$ roku do szkoły handlowej, poczem przez 6 lat był urzędnikiem drogi warszawsko-wiedeńskiej. W marcu 1909 r. został aresztowany za należenie do Narodowego Związku rob. i był trzymany pod śledztwem do września 1909 r. Skazany na wyjazd za granicę, przyjechał do Krakowa i tu był do grudnia 1909 r. poczem w celach osobistych wrócił do Królestwa Polskiego. Tam go jednak poznano, aresztowano i odstawiono do Warszawy, gdzie, więziony przez kilka tygodni w jednej celi z Trudnowskim, bliżej się z nim poznał. W kwietniu 1910 r. został uwolniony i wrócił do Galicyi. W Krakowie stanął d. 22 maja. Z początku mieszkał u Trudnowskiego (Dębniki, ul. Zamkowa), a następnie wynajął mieszkanie u krawca Krzyżanowskiego przy ul. Wolskiej. Zajęcia nie miał żadnego; akt oskarżenia podnosi, że go nawet nie szukał. Utrzymywał się z 300 rubli, które miał podobno ze sprzedaży rodzinnej realności. (Udział Michała Sadowskiego w zamachu na Rybaka widzi akt oskarżenia przedewszystkiem w poradzie, nauczaniu, pochwale i wręczeniu browninga Trudnowskiemu).

Jak to już zaznaczyliśmy, Trudnowski zaprzeczył, jakoby Sadowski brał jakikolwiek udział w zamachu. Podobnie Sadowski, jak mówi oskarżenie, wypierał się początkowo, by dn. 8 sierpnia był wogóle w towarzystwie Trudnowskiego. Tymczasem świadek, Władysław Berski, zeznał, iż przyszedł dnia owego rano z Trudnowskim z Dębnik aż do rogu plant i ul. Długiej, gdzie spotkali Sadowskiego. Trudnowski został z Sadowskim, a Berski poszedł dalej. Obaj, t. j. Trudnowski i Sadowski krążyli na zbiegu ul. Długiej i plant blisko 2 godziny. Akt oskarżenia rozumuje i dowodzi, że obaj czekali w tem miejscu na Stanisława Rybaka, który tędy powinien był iść koło godz. 9 rano do biura z mieszkania swego przy ul. Pędzichów. Ponieważ się go nie doczekali, znaleźli się znów obaj obwinieni koło godz. 1 w południe, gdy Rybak miał wyjść z biura, pod lokalem T. S. L. przy ul. Floryańskiej. Na potwierdzenie tego podaje akt oskarżenia zeznania niejakiego Romana Stopy, który przebywał przez dłuższy czas w jednej kaźni z Sadowskim. Ten Stopa miał być w kaźni powiernikiem Sadowskiego. Między innemi opowiadał on Stopie, iż na widok Rybaka, żegnając się z Trudnowskim, wsunął mu do rąk browning, poczem sam poszedł do kawiarni przy ul. św. Marka, a Trudnowski przebiegł na drugą stronę ulicy, po której szedł Rybak.

Sadowski zaprzeczył prawdziwości zeznań Stopy, powiada, że znalazł się na ul. Floryańskiej przypadkowo, że szedł w towarzystwie zecera Furmańczyka, gdy minął ich nagle Trudnowski. Furmańczyka, jako swego towarzysza wymienił Sadowski dopiero później, na policyi bowiem zeznał, że szedł z Mieczysławem Wojtaśkiewiczem. Akt oskarżenia dowodzi w obszerniejszym wywodzie, że Sadowski nie szedł ani z Wojtaśkiewiczem, ani z Furmańczykiem, lecz tylko z Trudnowskim, którego miał w powziętym zamiarze wykonania zamachu wzmacniać.

### Śmierć niewinnego, czy szpiega?

Stanisław Rybak, dawniej nauczyciel szkoły fabrycznej w Milowicach, objął od listopada 1906 posadę nauczyciela w Dąbrowie Górniczej, w tym miesiącu też ożenił się z p. Adelą Huet. nauczycielką w Koszelewie, a w jesieni 1907 przeniósł się do Krakowa. Tu od października 1907 r. zajęty był bez przerwy w centralnej składnicy T. S. L. jako manipulant. Za swoją pracę pobierał w T. S. L. miesięcznie 60, a potem 80 koron. Śledztwo sądowe — czytamy w akcie oskarżenia — wykazało, że Rybak żył w nędzy. Pensya z T. S. L. nie wystarczała na utrzymanie jego, żony i dziecka. Dla poprawy tedy bytu zarabiali z żoną lekcyami, odnajmowali pokoje, stołowali studentów. Żona, złożona ciężką chorobą, myła sama podłogę, ratowali się ciągłemi zaliczkami na pensyę, nie było często za co kupić śniadania, zapożyczano się u stróżki, z łaski rodziny jadano obiady na kredyt. To fatalne położenie spowodowało, że Rybakowa wyjechała do swoich krewnych, gdzie ją doszła wiadomość o zamordowaniu męża-szpiega. Czyż Rybak był istotnie szpiegiem?

Obwinieni, według aktu oskarżenia, ani nie znali osobiście Rybaka, ani też nie mieli sposobności przypatrywać się jego działalności i poznać jej. Na podstawie opowiadań innych osób powtarzają przypuszczenia o szpiegostwie Rybaka, a nie przytaczają żadnych faktów, ani materyalnych dowodów. Trudnowski powołał się na organ partyjny, że Rybak jest szpiegiem, ale i tam ani faktów, ani dowodów niema. W organie tym podniesiono, że Rybak za swoje prowokatorskie i szpiegowskie czynności otrzymywał od rządu rosyjskiego pensyę 500 rubli, którą co miesiąc miał wypłacać w Katowicach rotmistrz żandarmeryi rosyjskiej. Pensyę tę zestawia akt oskarżenia z nędzą, jaka panowała u Rybaków. Pani Rybakowa zeznała, że mąż jej wyjeżdżał do Katowic, aby porozumieć się z posłem Korfantym w celach wydawniczych. Zeznanie to popiera p. Rybakowa korespondencyą męża. Nadto sekretarz zarządu głównego T. S. L., p. Antoni Januszewski, wyraża się o gorliwości i pracowitości Rybaka z największem uznaniem. Dlatego też, choć w czasie uroczystości grunwaldzkich otrzymał zarząd T. S. L. ostrzeżenia, że Rybak jest szpiegiem, nie wydalono go, zwłaszcza że ostrzeżenia te były ogólnikowe i mgliste. Tymczasem — już dnia 8 sierpnia padł Rybak trupem.

Według wyników oględzin pośmiertnych i sekcyi zwłok Rybaka, oraz zeznania Cecylii Grochalówny, która szła za Rybakiem w chwili tragicznej i zeznała, że pierwszy strzał był dany do Rybaka z tyłu — ustalono, że Rybaka powalił na ziemię ten właśnie pierwszy strzał, a dwa następne ugodziły go już leżącego. Sam zamach śmiertelny na Rybaka nazywa akt oskarżenia zdradzieckо-podstępnem morderstwem, gdyż czyn, według oskarżenia, był wykonany w warunkach, wykluczających jakąkolwiek obronę ze strony napadniętego znienacka Rybaka. Aby oświetlić, jak mogli się podjąć Trudnowski i Sadowski tego zamachu bez sprawdzenia, czy Rybak był szpiegiem, akt oskarżenia przytacza fakta, zeznane przez Mieczysława Wojtaśkiewicza i Wacława Rodziewicza. Zarówno Wojtaśkiewicz, jak Rodziewicz pozostawali pod zarzutem, że byli moralnymi sprawcami zbrodni, lecz dla braku dowodów śledztwo sądowe zostało przeciw nim zaniechane. Wojtaśkiewicz zeznał, że ze szpiegami nie robi się dużo zachodu i oświadczył, że widocznie co do Rybaka zaszła pomyłka i że Rybak nie był szpiegiem. Rodziewicz podał zaś, iż z własnych doświadczeń wie, że w gubernii radomskiej zastrzelono wskutek oszczerczych posądzeń kilku niewinnych ludzi, jako szpiegów. Tak i tu mogło zajść zlekceważenie życia ludzkiego.

### Zeznania Trudnowskiego.

Gdy skończono odczytanie aktu oskarżenia, zwrócił się przewodniczący do Trudnowskiego.

Przewodniczący: Czy pan się poczuwa do winy? Zastrzelił pan Rybaka?

Trudnowski: Zastrzeliłem go.

Przew.: Dlaczego go pan zastrzelił? Z czyjego rozkazu?

Trudnowski: Z rozkazu Związku narodowo-robotniczego.

Przew.: Dlaczego pan usłuchał tego rozkazu?

Trudnowski: Bo przysięgałem na posłuch wszystkim rozkazom Związku narodowo-demokratycznego. A nadto obawiałem się, aby mnie nie zastrzelono. O Rybaku napisano mi, że jest szpiegiem, uważałem więc za konieczne zgładzić go.

Następnie opowiadał Trudnowski szczegóły swego życia. Po znanym pochodzie manifestacyjnym w Warszawie z powodu nadania konstytucyi szukał organizacyi, któraby dała możność pracy na niwie narodowej. Wtedy wstąpił do Związku Narod. robotniczego. W Związku złożył jednę przysięgę na wierność zasadom Związku, a potem kilkunastu członków razem składało przysięgę w kościele. Jako członek Związku, musiał ślepo wykonywać jego rozkazy. Głosem stłumionym i niewyraźnym powtarza Trudnowski rotę owej przysięgi.

Przew. Dokąd pan wyjechał z Warszawy?

Osk. Do Prus. Ośm miesięcy pracował w Poznaniu. Potem wrócił w jesieni 1909 roku do Warszawy, gdzie go aresztowano i odstawiono do więzienia przy ul. Daniłowiczowskiej. Tam był 24 godzin. Potem odstawiono go na ulicę Spokojną, a ze Spokojnej po 4 tygodniach do Modlina.

Trudnowski opowiada dalej szczegóły z przesłuchań, do których go pociągały władze rosyjskie.

Przew. zwraca mu uwagę, że o te szczegóły nie chodzi.

Trudn.: Skazali mnie potem na wydalenie w Wielkim tygodniu 1910 r. Wyjechałem wtedy do Prus. W Toruniu byłem kilka dni, potem pojechałem do Bydgoszczy, Gniezna, Poznania i wreszcie na Wrocław przyjechałem do Krakowa.

Przew.: Co pan tu robił?

Trudn.: Mieszkałem u kolegi za mostem podgórskim. Tam mieszkałem niedługo. Wyprowadziłem się stamtąd, gdy postrzeliłem się w rękę za miastem, lecz nie pamiętam tego dokładnie, na Błoniach czy na Dębnikach. Po tym wypadku poszedłem na stacyę Pogotowia, skąd odstawiono mnie do szpitala. Tam byłem 3 tygodnie.

Przew.: Z czego pan żył?

Trudn.: Rodzice posyłali mi po 20, 25, 10 rubli. Potem usiłowałem znaleźć zajęcie, pojechałem więc do Katowic. Po różnych doświadczeniach wróciłem znów do Krakowa na obchód grunwaldzki. Zamieszkałem przy ul. Zamkowej l. 6 w Dębnikach. Dostałem malutki pokoik za 6 kor. miesięcznie. Gdy tu przyjechałem, spotkałem się z kolegą znajomym zdawna.

Przew.: Kto to był?

Trudnowski: To jest tajemnica, na którą przysięgałem.

Przew.: Nazwiska pan dać nie może. A może go pan opisze?

Trudnowski: Nie. — W liście owym wezwano mnie do zgładzenia Rybaka, jako szpiega. Wezwała mnie do tego organizacya Z. N. R., jako obywatela. List podpisany był literą „S.“

Przew.: Co to znaczy?

Trudnowski: Albo podpis piszącego, albo litera początkowa mego imienia. Nie wiem.

---

**Dalsze szczegóły rozprawy na trzeciej sronie dziennika.**

---

# Kronika.

**Kraków**, 22 listopada.

**W stanie zdrowia ks. kardynała Puzyny** nastąpiło nieznaczne polepszenie. Ks. kardynał dzisiejszą noc spędził spokojnie, apetyt wracał. Obawa dalszych komplikacyj na razie usunięta, wobec czego jest pewna nadzieja, że wróci do zdrowia. Dzisiaj rano przyjął ks. kardynał komunię świętą. — Przy łożu chorego czuwa między innymi przez i dzień i noc kolejno jeden z OO. Bonifratrów.

**Wieczór listopadowy** odbędzie się jutro we środę, staraniem Tow. oświaty ludowej, w sali Starego teatru. Jest to pierwszy w tym roku na szerszą skalę pomyślany wieczór patryotyczny; to raczej koncert o programie bardzo starannie ułożonym, dostrojonym do wielkiej rocznicy narodowej, bo obejmuje on prawie wyłącznie utwory polskich kompozytorów, a ubarwiony jest słowem wstępnem i deklamacyą. Żywimy nadzieję, że wieczór ten zgromadzi wszystkich, co zechcą podniośle spędzić chwil kilka — a temsamem poprzeć piękne cele jednej z najstarszych instytucyj w naszym kraju. Bilety po niezwykle niskiej cenie, bo po 1, 2 i 3 koron są do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, a przed wieczorkiem od godz. 6 i pół przy kasie Starego teatru.

**Tow. oświaty ludowej** urządza w sali Muzeum techniczno-przemysłowego następujące wykłady (o godz. 5 po południu): 25 listopada dr K. Lubecki „Bazyliki rzymskie“ z obrazami świetlnymi; 2 grudnia prof. Ed. Kozłowski „O powstaniu listopadowem“; 9 grudnia prof. Jan Bystrzycki „Wychowawcze poglądy Jana Jakóba Rousseau'a“; 16 grudnia dr St. Kozłowski „Elekcya Władysława IV“.

**Krakowski Bank kredytowy.** Z inicyatywy prywatnej powstało w Krakowie stowarzyszenie z ograniczoną poręką p. t. „Krakowski Bank kredytowy“. Pierwsze ogólne zgromadzenie członków odbyło się w biurze tegoż Banku przy ul. Straszewskiego l. 5 12 b. m. Wybory zarządu tej nowej instytucyi finansowej dały wynik następujący: Dyrektorami zostali wybrani pp.: dr Franciszek Dziubczyński, dr Eugeniusz Kozierowski. Zastępcami dyrektorów pp.: Tadeusz Butrymowicz, dr Aleksander Teichmann. Komisyę kontrolującą składają: p. Karol Dołżycki, jako przewodniczący i pp.: Anastazy Chmurski i Hipolit Smolecki jako członkowie. Statutem wymagany wybór jeszcze jednego członka dyrekcyi dokonany będzie na najbliższem ogólnem zgromadzeniu, o którego zwołaniu, jak niemniej o innych szczegółach informacyjnych, powiadomi dyrekcya interesowanych w rubryce ogłoszeń.

**Rada m. Podgórza** odbędzie posiedzenie pojutrze dnia 24 bm. o godz. 6 popołudniu.

**Pęknięcie rury wodociągowej.** Dzisiaj rano zawezwano telefonem straż pożarną na Kazimierz, gdzie u zbiegu ulicy Krakowskiej z ul. Skałeczną pękła rura wodociągowa. Straż po przybyciu na miejsce wypadku wstrzymała dopływ wody, poczem zawiadomiła o pęknięciu miejskie biuro wodociągowe, które bezzwłocznie zajęło się zastąpieniem pękniętej rury nową.

**Aresztowanie podejrzanych ptaszków.** W jednej z tutejszych nor złodziejskich, zwanych szumnie „domami noclegowymi“ aresztowała policya dzisiaj w nocy dwóch młodych ludzi, którzy wyglądem i zachowaniem swojem wzbudzili silne podejrzenia. Przeprowadzona w kuferkach ich rewizya wydała nadzwyczajne rezultaty. Oprócz kilku przedmiotów mniejszej wartości, pochodzących z kradzieży, znaleziono wytrychy i dłuta pierwszej jakości, lampkę elektryczną, nabity rewolwer oraz cały szereg dokumentów, co do autentyczności których policya ma grube wątpliwości. Badani na policyi podali, że nazywają się: Jakób Przybyło, lat 26 z Oświęcima i Józef Palis, lat 29, z Łobodna w Królestwie Polskiem. Z zawodu mają być robotnikami. Do Krakowa przybyli dla zwiedzenia miasta i jego... historycznych zabytków. Ponieważ tłumaczenie to wydało się policyi zbyt naiwnem wobec wyników przeprowadzonej rewizyi, odstawiono ich „pod telegraf“ celem przeprowadzenia dalszego śledztwa i stwierdzenia tożsamości ich osób.

# Z kraju.

**Tarnów, 21 listopada.** (W przededniu wielkiego święta. — Otwarcie dworca kolejowego i poświęcenie wodociągów, oraz elektrowni. — Koncert artystki Yvonne de Treville. — Wieczór czwartkowy. — Ślub.)

Mieszkańcy naszego miasta stoją w przededniu wielkiego święta. Dnia 24 b. m. w obecności wysokich dygnitarzy krajowych i rządowych nastąpi otwarcie nowego dworca kolejowego, połączone z poświęceniem wodociągów i elektrowni.

Dworzec kolejowy, którego budowę rozpoczęto 15 kwietnia 1909 r., robi wrażenie poważnego monumentalnego budynku, utrzymanego w stylu modernistycznym. Środek budowli stanowi obszerny, wysoki, zakończony kopułą westybul o kolorowych oknach, przez które miłe, nieco przyćmione światło pada na posadzkę. Po obu stronach westybulu znajdują się kasy osobowe, oraz dwa pawilony: dla gazet i trafiki. Na bocznej ścianie wmurowano tablicę marmurową, dającą świadectwo wielkiemu dziełu.

Od westybulu biegną dwa potężne skrzydła. — W lewem skrzydle umieszczono poczekalnie I i II kl. oraz salę jadalną kl. II. Poczekalnie urządzono z wielkim komfortem. Posadzki dębowe, ściany ozdobione lamperyami dębowemi z inkrustacyami. Sala jadalna robi nie mniej artystyczne wrażenie. Jest to olbrzymia hala o ścianach wyłożonych marmurem ciemno-czerwonym, ponad którym biegnie fryz w stylu secesyjnym. Na głównej ścianie widnieje obraz ces. Franciszka Józefa I, malowany przez p. Pinkasa, na tle Zygmuntowskiej wieży Wawelu, ozdobiony z dołu herbami Galicyi i miasta Tarnowa.

W skrzydle prawem mieści się poczekalnia i sala jadalna klasy III, utrzymane w stylu zakopańskim, którego gustowne motywy harmonizują z całością. Posadzka wykonana z terazzo szlifowanego.

Do całości wewnętrznego urządzenia dostosowane są bogate lampy wiszące, wykonane ręcznie przez wiedeńską firmę Pragan. Wieszadła zrobiono na wzór wieszadeł na dworcu salcburskim. Ogrzewanie centralne. Na prawo od jadalni klasy III. znajduje się wychód, którego ściany wyłożono niebieskiemi kaflami. Resztę budynku przeznaczono na biura i mieszkania urzędników.

Z przodu dworca rozciąga się peron, kryty dachem, blaszano-szklanym, szeroki na 8 metrów. Stąd urządzono wygodny podkop o ścianach wyłożonych białemi kaflami; schody wykonano ze śląskiego granitu. Podkop prowadzi do drugiego peronu, krytego dachem blaszanym, szerokiego na 8 metrów, gdzie znajdują się dwa pawilony. Jednem słowem cały budynek robi bardzo korzystne wrażenie.

Całą stacyę znacznie rozszerzono, do czego użyto 100 tysięcy metrów sześc. ziemi; rozszerzono również ogrzewalnie, a tory wszystkie wymieniono.

Przedsiębiorcą budowy był p. Karol Corazza, który nie szczędził zachodów, aby dać miastu prawdziwie europejski budynek; robotą nadtorową kierował ze strony ministerstwa architekt, p. Maksymilian Ganahl von Bergbrun, robotą podtorową kierował szef sekcyi, p. Kaiser. Budynek wykonano siłami krajowemi i miejscowemi; do roboty użyto materyału przeważnie krajowego. Roboty stolarskie bardzo artystycznie wykonał p. Jan Majcher, ślusarskie p. Mazur; obaj z Tarnowa; roboty kaflarskie firma Kaden z Krakowa, zaś malarskie pp. Ries i Zelter z Tarnowa.

Przejdźmy do inwestycyj miejskich. Obok dworca towarowego zbudowana ze smakiem elektrownia miejska przez architekta miejskiego p. Zarębę, mieści trzy motory Diesla, każdy po 200 koni, dla wytwarzania prądu elektrycznego dla tramwaju, oświetlenia i dla pomp wodociągowych w Świerczkowie, gdzie pod fachowem kierownictwem p. inż. Ursiniego zbudowano zakład wodociągowy. Całość zakładu wodociągowego składają trzy budynki: hala pomp, zakład odżeleziania wraz ze zbiornikiem zapasowym i dom mieszkalny dla maszynisty. Poza budynkami ciągną się na przestrzeni 1 klm. studnie lewarowe w liczbie 8, które doprowadzają wodę do studni zbiorowej, położonej obok hali pomp. Pompy centryfugalne systemu Rateau'a, o sile 120 koni i 1450 obrotach na minutę, popędzą wodę do miasta i zasiliwszy je będą gromadzić wodę w zbiorniku o pojemności 2500 m³. Zbiornik umieszczono w Krzyżu na wysokości 85 m. ponad miastem i otoczono siatką 2 metrowej wysokości. Budynek zakładu robi bardzo artystyczne wrażenie. Prześliczna fasada, imitująca dziki kamień, dwa skrzydła kolisto zatoczone i schody dwuramienne dają wrażenie raczej pałacu aniżeli zakładu wodociągowego.

W przepełnionej doborową publicznością sali kasynowej odbył się 19 b. m. koncert słynnej śpiewaczki p. Yvonne de Treville, primadonny opery paryskiej i brukselskiej. Poszczególne punkty bogatego programu darzyła publiczność frenetycznemi brawami.

„Czwartek“ Towarzystwa muzycznego powiódł się pod każdem względem. Śpiew p. Wróblewskiej i p. dra Daniela podobał się ogólnie. Poprawnie zagrał na fortepianie uczeń M., zaś na skrzypcach uczeń K.

Dnia 19 bm. ks. kanonik dr Bernacki pobłogosławił związek małżeński p. Władysława Piątka, naczelnika inspektoratu podat. z Tarnobrzega, z p. Zofią Gottwaldówną. Liczny orszak weselny podejmowali gościnnie w salach hotelu „Bristol“ rodzice panny młodej.

*Lambda.*

**Nowe starostwo.** „Wien. Ztg.“ ogłasza obwieszczenie ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie utworzenia nowego starostwa w Galicyi z siedzibą w Skolem.

# Ze świata.

**Wilno ku czci Konopnickiej.** Z Wilna donoszą: W sobotę odbył się tu uroczysty wieczór, poświęcony uczczeniu pamięci i twórczości Maryi Konopnickiej. W sali nowego gmachu „Lutni“ wileńskiej zgromadziły się tłumy publiczności. W koncercie wzięły udział wszystkie sekcye „Lutni“, wypełniając wieczór pieśnią, muzyką i żywem słowem. Nastrój w ciągu całego koncertu był podniosły i uroczysty.

**Doktorat.** P. Józef Wład. Reiss z Dębicy, otrzymał w uniwersytecie wiedeńskim stopień dra filozofii.

**Czytelnia „Spójni“**, Stow. akad. polskiej postępowej młodzieży w Wiedniu mieści się obecnie: VIII, Alserstrasse 7, mieszk. 26. Tam przyjmuje się zapisy nowych członków i udziela informacyj o warunkach studyów i pobytu w Wiedniu.

**Wiec Izb lekarskich austryackich** odbędzie się w Bernie 25 i 26 b. m. Na porządku dziennym są następujące sprawy: 1) Projekt nowej ustawy karnej. 2) Bezpłatna pomoc lekarska dla członków stowarzyszeń i korporacyi. 3) Wynagrodzenia za świadectwa lekarskie przy wypadkach nieszczęśliwych. 4) Uregulowanie zawodu techników dentystycznych. 5) Reforma ustawy sanitarnej z roku 1870. 6) Delegowanie innej Izby, jeżeli wydział Izby lub rada honorowa została dotknięta przez lekarza do Izby przynależnego. 7) Wzory kontraktów z kasami chorych. 8) Reforma taryfy sądowo-lekarskiej (wniosek Izby wschodnio-galicyjskiej). 9) Posady lekarskie przy Związku urzędników państwowych. 10) Opodatkowanie lekarzy. 11) Uregulowanie stosunku lekarzy do zakładów ubezpieczeń. 12) Konieczność wytoczenia sprawy honorowej lekarzowi, którýby czynności lekarsko-dentystyczne powierzył technikowi. 13) Obecny stan sprawy ubezpieczenia społecznego.

**„Ehrlich - Hata 606“.** W sprawie tego środka leczniczego, zachwalanego w ostatnich czasach często zbyt bezkrytycznie, nawet przez niektórych lekarzy, zabrał w wiedeńskiem Towarzystwie lekarskiem głos profesor uniwersytetu w Wiedniu, dr Ernest Finger. W odczycie swoim profesor Finger na podstawie 5-miesięcznych doświadczeń ze środkiem Ehrlicha, podał następujące wyniki: Środek ten posiada symptomatyczną doniosłość: leczy istniejące objawy prędzej, niż rtęć. Na razie o zupełnem wyleczeniu syfilisu nie można mówić. Dalej „606“ zapobiega wysypce skórnej, o ile zostanie dosyć wcześnie użyte. Jako objawy poboczne spostrzeżono gorączkę, nabrzmienie zapalne i zaczerwienienie miejsca wstrzyknięcia. — W czterech wypadkach stwierdzono schorzenie nerwu wzrokowego i mięśni ocznych po wstrzyknięciu, zaś w trzech wypadkach niedomogę słuchu. Prof. Finger zakończył swój odczyt następującemi uwagami: „Preparat posiada niezaprzeczenie energiczną działalność symptomatyczną i jest pożądany tam, gdzie z powodu grożącego niebezpieczeństwa potrzebny jest szybki skutek. Na sam proces chorobowy preparat „606“ nie wywiera wedle dotychczasowych spostrzeżeń większego wpływu od dotychczasowych środków. Nie udowodniono dotąd, że środek ten nie jest niebezpieczny. Należy się obawiać, że mógłby wywrzeć niemiłe działanie uboczne na system nerwowy. Dlatego nie należy na razie środka „606“ polecać do powszechnego użycia w praktyce prywatnej“.

**Obrabowanie synagogi.** Z Karlsbadu telegrafują: Do tutejszej synagogi włamali się bandyci i zabrali wiele kosztownych sprzętów. Policya twierdzi, że włamania dopuściła się międzynarodowa banda włamywaczy, złożona z Polaków i Rusinów.

**Laureat Nobla.** Jak to już donieśliśmy, nagrodę literacką z fundacyi Nobla otrzymał niemiecki poeta i nowelista Paweł Heyse. Laureat, liczący przeszło 80 lat życia, należy do pisarzów starszego pokolenia i jest najwybitniejszym może w Niemczech przedstawicielem epigonów romantyzmu. Sławę i szerokie uznanie zdobył sobie głównie swemi ślicznemi nowelami, z których zwłaszcza rzeczy, osnute na tle włoskiem, jak n. p. „Samotnia“, „Annina“ lub „Odrodzenie“, odznaczają się niezwykłą barwnością opisów, szczerością uczucia i noszą cechy najczystszej poezyi. Także powieść z życia monachijskiego „Niebieska pończoszka“ dużem cieszyła się powodzeniem. Stanowisko jednak swoje w literaturze wszechświatowej zawdzięcza Heyse utworom poetyckim tak dużej miary i głębokiej wartości, jak przedewszystkiem poemat p. t. „Dziecię wieszczek“ oraz tragedya „Porwanie Sabinek“. Większość utworów Heysego przyswojona została językowi polskiemu, przyczem poemat „Dziecię wieszczek“ przełożyła Marya Konopnicka.

**Bilans wystawy powszechnej w Brukseli.** Obawy akcyonaryuszów, że wystawa powszechna w Brukseli wykaże deficyt, nie sprawdziły się. Akcyonaryusze otrzymają swój kapitał gwarancyjny z powrotem i pewien zysk, aczkolwiek nie wielki.

**Sensacyjne odkrycie.** W listopadzie 1809 roku obudziło w całej Europie ogromną sensacyę tajemnicze zniknięcie lorda Bathursta, angielskiego ambasadora w Wiedniu. Na wiosnę owego roku lord Bathurst przybył do Wiednia w tajnej misyi, a załatwiwszy ją miał powrócić do Londynu, ażeby tam złożyć sprawozdanie. Pod nazwiskiem kupca Kocha przybył do Berlina, skąd wkrótce wyjechał w dalszą podróż. Dnia 25 listopada 1809 roku przybył do miejscowości Perleberg, zamieszkał tam w hotelu i od owej chwili zniknął bez śladu. — Futro jego znaleziono w piwnicy domu, w którym mieścił się urząd pocztowy, a spodnie w lesie pod wsią Quitzow koło Perlebergu. Przez długie lata władze zajmowały się tem tajemniczem zniknięciem, ale nie natrafiły na żaden dalszy ślad. Przed kilku dniami w owym lesie, gdzie przed stu przeszło laty znaleziono spodnie lorda Bathursta, robotnicy, zajęci karczowaniem lasu, znaleźli w głębokości półtora metra pod powierzchnią ziemi ludzki szkielet, który wedle wszelkich oznak leżał w ziemi około 100 lat. Jak się zdaje, są to zwłoki lorda Bathursta, który musiał paść ofiarą zbrodni. Ale mimo tego odkrycia sprawa tajemniczego zniknięcia zostanie prawdopodobnie na zawsze tajemnicą.

---

**Zmarli.**

Antoni Hołodyński, radca namiestnictwa, w 62 roku życia zmarł we Lwowie.

W Poznaniu umarł przed kilku dniami ś. p. dr Jakób Szóstakowski, lekarz z Ostrowa, znany i gorliwy działacz w dziedzinie spółek zarobkowych, jeden z najdzielniejszych współpracowników ś. p. prałata Wawrzyniaka. Cześć jego pamięci!

---

**Pogrzeb** ś. p. Jadwigi z Rogoszów Fuchsowej odbędzie się jutro o godzinie 10 rano z kaplicy cmentarnej. Przedwcześnie zmarła żona profesora gimnazyum III dra Franciszka Fuchsa, była nauczycielką matematyki w gimnazyum żeńskiem p. Strażyńskiej; cieszyła się niezwykłą sympatyą u licznych swoich uczennic i w szerokich kołach towarzyskich.

---

**Mianowania i przeniesiena.** Wyższy sąd kraj. w Krakowie przeniósł kancelistów M. J. Dydyńskiego z Mszany Dolnej do Kalwaryi i J. Luberdowicza z Makowa do Nowego Targu, oraz zamianował kancelistami wachmistrza żandarmeryi W. Gabrysia dla Mszany Dolnej, podoficerów rach. Fr. Kośmidera dla Wiśnicza i Fr. Gliwę dla Makowa.

---

**Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.**

We wtorek: „Oblubienica morza“.
We środę: „Szkoła“.
We czwartek: „Oblubienica morza“.
W piątek: „Panna Maliczewska“.
W sobotę: Zawisza Czarny“.
W niedzielę po południu: „Szczęście Frania“; wieczór: „Zawisza czarny“.
W poniedziałek: Zawisza czarny“.

**Repertoar teatru ludowego.**

We wtorek: „Wenus w Krakowie“.
We środę: „Urzędnik“. (Benefis Szkudelskiego i Tatrzańskiego.)
We czwartek: „Wenus w Krakowie“.

**Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.**

We wtorek: P. Michał Pankiewicz: Kolonizacya polska w Paranie. (1 wykład.)
We środę: P. Józef Piłsudski: O wojnie japońskiej. Z cyklu: Wiek XIX. (2 wykłady.)

**Powszechne wykłady uniwersyteckie**
(w auli I szkoły realnej o godz. 6 w.)

We wtorek: Dyr. Muzeum narod. dr Feliks Kopera: O rzeźbie włoskiej XV—XVI wieku. (II wykład z obrazami świetlnemi.)
We środę: Stanisław Szpotański: Emigracya polska po roku 1831. (II wykład.)

## Kronika lwowska.

**Lwów**, 22 listopada.

**Ks. arcybiskup Bilczewski o spisie ludności.** Lwowski arcyb. ks. Bilczewski wydał okólnik w sprawie spisu ludności do duchowieństwa. W okólniku powiedziano między innemi: „Łacinnicy są Polakami, bo po polsku mówią pacierz, czyli po polsku modlą się. To jest cechą ich narodowości. Jeśli mówią po rusku, to tylko dlatego, że między Rusinami mieszkają i ze znanej u Polaków ustępliwości z sąsiadami swymi ich językiem mówią — nieraz aż do zapomnienia języka własnego. Ciekawa rzecz, że u ludu polskiego na Rusi pokutował do niedawna przesąd, jakoby po polsku mówili tylko panowie, a wieśniacy tylko mówią po rusku. Obecnie przesądy ustępują, a sprawa zmienia się na lepsze. Trzeba pamiętać, że łacinnicy Polacy umieją i mówią też i po polsku. W nowszych czasach, przy rozbudzonem obecnie poczuciu narodowem, Polacy poznawszy, jakie szkody przynosi anomalia mówienia po rusku, coraz bardziej zarzucają ten język, a wracają do używania potocznie języka polskiego. Dlatego wszyscy łacinnicy powinni się podawać do konskrypcyi jako Polacy z językiem potocznym polskim, bo, ufać należy, że nie upłynie nowe dziesięciolecie, a nie znajdzie się miejscowość, w którejby Polacy w potocznej mowie ruskiego używali języka".

**Wiec urzędników bankowych** odbył się w niedzielę we Lwowie pod przewodnictwem p. Hauswalda. Po referacie dra Marescha, uchwalono celem walki z drożyzną zapisać się do ogólnego Związku ekonom. urzędników. Na wniosek p. Bieleckiego uchwalono zwrócić się z prośbą do wszystkich dyrekcyj Banków i Kas oszczędności, aby za kapitały przeznaczone na fundusze emerytalne budowały domy dla swych urzędników.

Po referacie p. Münza uchwalono rezolucyę, domagającą się zaprowadzenia w instytucyach bankowych zupełnego odpoczynku niedzielnego.

Uchwalono czynić dalsze starania celem osiągnięcia jednorazowego urzędowania w bankach. Jako zawodowe pismo uchwalono uznać „Urzędnika bankowego", wychodzącego raz na miesiąc.

**Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.**

We środę: „Karykatury".

We czwartek: „Złoto Renu".



# Ostatnie chwile Tołstoja.

Na małej stacyi Ostapowo, a właściwie w języku rosyjskim Astapowo, od kilku dni panował niezwykły ruch. W mieszkaniu naczelnika stacyi, który ustąpił go wielkiemu starcowi, a sam z żoną i trojgiem dzieci wyprowadził się na wieś, leży umierający Lew Tołstoj. Pokój duży w parterowym drewnianym budynku. Dwa jego okna wychodzą na wysoki parkan, okalający zabudowania stacyjne. Na bocznym torze kolejowym stoi kilka wagonów specyalnego pociągu, którym tuż za Tołstojem przyjechała do Astapowa jego żona, synowie i córki. Wagony te służyły im dalej za pomieszkania i sypialnię. W nich też znalazło umieszczenie kilku korespondentów dzienników petersburskich i moskiewskich, którzy przybyli na odludną stacyę, aby komunikować światu każdą najdrobniejszą zmianę, jaka się w stanie zdrowia Tołstoja dokonywała.

Już we czwartek obustronne zapalenie płuc przybrało takie rozmiary, że dwaj pielęgnujący chorego lekarze — jego stary lekarz domowy Nikitin i lekarz przyboczny Makowiecki oświadczyli rodzinie, iż nie chcąc brać odpowiedzialności na siebie, proszą o wezwanie jeszcze dwóch najtęższych specyalistów z Moskwy. Zarazem jednak wyrazili obawę, aby pojawienie się nowych doktorów nie oddziało na Tołstoja deprymująco i nie pogorszyło w ten sposób stanu jego serca, które budziło największe obawy.

Uwzględniając to wszystko, odroczono wezwanie lekarzy do dnia następnego, w piątek było już rzeczą pewną, że wyjątkowy organizm Tołstoja tym razem nie przetrzyma choroby. Ataki sercowe ponawiały się coraz częściej. Po każdym zaś następowało całkowite wyczerpanie, które z trudnością tylko udawało się usunąć za pomocą środków silnie podniecających. Sen, mimo wstrzykiwań morfiny, był również zły. Tętno zaś bardzo słabe, nie miarowe i przerywane, kazało obawiać się katastrofy lada minuta.

W sobotę rano przyjechali wezwani z Moskwy lekarze, Siemionowski i Berkenheim, tudzież dwóch specyalistów do chorób serca, Ussow i Szczarowski. Usiłowaniom ich udało się przedłużyć gasnące życie Tołstoja jeszcze o całą dobę. W ciągu soboty miał chory dwukrotnie silne ataki sercowe. podczas których zrywał się z łóżka z taką siłą, że ledwie czterech lekarzy mogło go przemocą w leżącej pozycyi utrzymać.

Do córki Tatjany, która znajdowała się przy Tołstoju podczas pierwszego ataku, powiedział, chwytając ją za rękę: „No, teraz już mój koniec! Teraz skończyło się!" Silne dawki kamfory i piżma zrobiły jednak swoje. Koniec oddalił się nieco. Chory uspokoił się i zaczął rozmawiać. Narzekał, że otoczono go komfortem, którego nienawidzi, i który mu wcale nie przystoi i radził obecnym, aby pamiętali, że w tej samej chwili miliony ludzi kona na świecie tak samo, jak on, ale bez żadnej pomocy.

Żony i synów nie dopuszczano do niego. On też przez cały czas swej choroby nie wiedział, że się tuż obok niego za ścianą znajdują. Miał ciągle złudzenie, że naprawdę uciekł i ukrył się i że oprócz tej garstki ludzi, którzy się koło niego znajdowali, nikt o jego „kryjówce" nie wie.

Zbliżała się krytyczna noc. Przyszedł jeszcze jeden atak sercowy, jeszcze cięższy, niż poprzedni. I chociaż przeminął, pozostawił po sobie takie osłabienie, że tlen, którego zresztą nie chciał Tołstoj wdechiwać, kamfora i piżmo, przestały działać. O godzinie 3 nad ranem w niedzielę rozpoczęła się agonia. Lekarze zawiadomili o niej rodzinę, która też zebrała się w przyległym pokoju. Tętno słabło z minuty na minutę. Potężna myśl, która tyle dziesiątek lat bez wytchnienia pracowała, gasła. Tołstoj nie poznawał już otoczenia i nie słyszał wołania ukochanej córki. Kiedy wreszcie dopuszczono do niego żonę, spojrzał na nią wprawdzie, ale nie poznał jej. Na życzenie lekarzy rodzina opuściła pokój umierającego. Dr Nikitin jeszcze raz wziął bezwładną już rękę konającego starca, aby badać tętno. Biło ono coraz słabiej. W potężnej tej lampie płomień dopalał się już, aż wreszcie o godzinie 6 min. 5 rano zgasł na zawsze.

Pokój zmarłego przybrano choiną. Jego samego przyodziano w nowe ubranie włościańskie: białą koszulę, szerokie spodnie płócienne, prostemi rzemieniami przepasane i twarde, ciężkie buty na nogach.

Wiadomość o śmierci największego Rosyanina poszła na wszystkie strony świata. A tymczasem lud okoliczny zaczął się cisnąć do zmarłego. Przyszły dzieci szkolne z wiosek pobliskich, niosąc gałęzie choiny. Przyjechał gubernator. Wzmocniono żandarmeryę stacyjną dla utrzymywania porządku.

### Sprawa pogrzebu Tołstoja.

Przed laty dziesięciu, w lipcu, Synod wyklął Tołstoja za jego wrogie stanowisko wobec cerkwi prawosławnej. Od tego czasu kwestya pogrzebu Tołstoja przychodziła zawsze na porządek dzienny, ile razy wielki ten chrześcijanin zachorował tak, że zachodziła obawa, iż umrze. Tak samo stało się i tym razem. Rząd zrozumiał całą potworną niedorzeczność faktu, że najgorliwszy chrześcijanin, który przez trzydzieści lat pracował tylko nad rozpowszechnieniem idei chrześcijańskiej w jej najczystszej postaci, że taki chrześcijanin mógłby być pochowany nie po chrześcijańsku... Stołypin miał pełną racyę do obaw, że odmówienie Tołstojowi chrześcijańskiego pogrzebu wywoła rozruchy, a w każdym razie podkopie ogromnie powagę władzy kościelnej w oczach ludu, który Tołstoja zna doskonale i niemal za świętego poczytuje.

Z tych wszystkich względów oberprokurator Synodu Łukianow otrzymał polecenie, aby nakłonił synod do zdjęcia ekskomuniki z umierającego Tołstoja. Synod sam zrozumiał konieczność tego, ale zaplątany w sieci formalistycznych swoich przepisów, nie umiał z niej wybrnąć. Zaczął więc robić rozpaczliwe starania, aby skłonić Tołstoja do pierwszego kroku w kierunku porozumienia się z oficyalnym kościołem.

Sam przewodniczący Synodu, metropolita petersburski, Antoniusz, dwukrotnie telegrafował do Tolstoja, błagając go, aby się „nawrócił". Tołstoj jednak nic na depesze te odpowiadać nie kazał. Wobec tego dwaj biskupi z Rjazania i Kaługi otrzymali od Synodu polecenie, aby osobiście udali się do Tołstoja i za wszelką cenę starali się nakłonić go do pogodzenia się z cerkwią.

Biskupi przyjechali do Astapowa, ale Tołstoj nie chciał ich przyjąć. Wówczas użyto ostatniego środka: ihumenowi klasztoru Optinskiego, Warsonofjemu, nakazano choćby podstępem dostać się do łoża umierającego i absolwować go na śmierć nawet wbrew jego woli, aby w ten sposób ocalić pozory... Ihumen Warsonofij przyjechał do Astapowa jeszcze we czwartek i przez trzy dni starał się napróżno pod najrozmaitszemi pozorami dostać się do łoża Tołstoja, ale lekarze i przyjaciele jego nie dopuścili do tego. Wówczas Warsonofij trzy razy zwracał się do hrabiny Aleksandry (żony Tołstoja) z błagalną prośbą, aby mu pozwolono bogdaj minutę stanąć na progu pokoju Tołstoja, aby spojrzawszy na niego, mógł zdjąć z niego klątwę. Napróżno. Hrabina Tołstojowa odpowiedziała, że mąż jej nie chce widzieć nikogo, a wola jego jest święta.

Warsonofij jednak do ostatniej chwili nie tracił nadziei. Nie kładł się spać, przez dwie noce i dwa dni oczekiwał, czy nie nadarzy się sposobność ujrzenia wyklętego przez jego kościół starca, ale sposobność ta nie nadeszła. Wyklęty starzec umarł, nie ułatwiwszy Synodowi i cerkwi oficyalnej naprawienia błędu, który popełniła.

Wobec tego Synod, któremu Warsonofij kilka razy dziennie przesyłał obszerne sprawozdania telegraficzne z przebiegu swej misyi, zebrał się w niedzielę na trzecie z rzędu w tej sprawie pełne posiedzenie i orzekł, że największy chrześcijanin rosyjski nie może być po chrześcijańsku pochowany, ponieważ nie okazał skruchy i nie prosił kościół oficyalny o przebaczenie.

Cała forma i egoizm hierarchów wziął znowu górę nad treścią. Tołstoj pójdzie do swego grobu na porosłym staremi dębami pagórku, bez oficyalnego błogosławieństwa w imieniu Chrystusa. Natomiast pobłogosławi go lud rosyjski.

# Po zgonie Tołstoja.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 22 listopada.)

**Warszawa.** W dniu pogrzebu Tołstoja, mają być wszystkie teatry i wyższe zakłady naukowe zamknięte.

### Przewiezienie zwłok.

**Petersburg.** Wczoraj wyjechał z Ostapowa do Jasnej Polany specyalny pociąg, złożony z pięciu wagonów ze zwłokami Tołstoja. Hr. Tołstojowa nie opuściła przez całą drogę wagonu, w którym spoczywały zwłoki męża. Chłopi odprowadzili trumnę ze zwłokami Tołstoja do wagonu, część zaś ruszyła pieszo do Jasnej Polany.

Wczoraj odbyło się w kościółku obok stacyi w Ostapowie nabożeństwo za Tołstoja. — W nabożeństwie wzięli udział: Tołstojowa i wielu członków rodziny. Pop odmówił jednak odprawienia mszy i odczytał tylko zwykłe modlitwy za umarłych.

### Demonstracya studentów.

**Petersburg.** Po uroczystości, poświęconej pamięci Tołstoja w uniwersytecie, około 3000 studentów udało się przed gmach synodu, aby tam urządzić demonstracyę. Policya jednak powstrzymała ich. W Moskwie urządzili protestanci, żydzi i mahometanie nabożeństwa za duszę Tołstoja, katolicy takich nabożeństw nie urządzili.

### Obawa rozruchów.

**Moskwa.** Dziś, z powodu pogrzebu Tołstoja zamknięte są wszystkie szkoły. Władze nie pozwoliły z obawy przed demonstracyami, aby pociąg ze zwłokami Tołstoja, przejeżdżał przez Moskwę.

### Duma wobec śmierci Tołstoja.

**Petersburg.** Podczas wczorajszego posiedzenia Dumy, wszyscy duchowni jej członkowie opuścili salę obrad.

Rada państwa nie uczci wcale pamięci Tołstoja, ponieważ prezydent Akimow stanowczo się temu sprzeciwia.

# Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 22 listopada.

### Odroczenie Sejmu czeskiego.

**Praga.** Marszałek ks. Lobkowitz udał się dziś do Wiednia na konferencyę z bar. Bienerthem. — Jak się zdaje, Sejm czeski, wobec odmownego stanowiska Czechów, będzie odroczony.

**Praga.** Sejm czeski został odroczony.

### Aresztowania w Czechach.

**Praga.** W miejscowości Lissa nad Łabą aresztowano 16 członków narodowo-socyalistycznej organizacyi za rozszerzanie pism ulotnych antidynastycznych i antireligijnych.

### Ostatnie chwile Crippena.

**Londyn.** Wczoraj wieczorem zawiadomiono Crippena o odrzuceniu jego podania o ułaskawienie, oraz że wyrok śmierci wykonany będzie na nim jutro o g. 7 rano.

Crippen z początku zachował się spokojnie, później jednak zemdlał. Obrońca Crippena zebrał 22.000 podpisów na petycyę, którą w ostatniej chwili wniósł do ministra sprawiedliwości o ułaskawienie Crippena. Petycya ta nie odniosła jednak żadnego skutku.

Dziś odbędzie się ślub miss Le Néve z Crippenem. Skazaniec uczynił ją generalną swoją spadkobierczynią.

### Cesarz przeciw alkoholowi.

**Berlin.** W mowie, wygłoszonej przy zaprzysiężeniu marynarzy, oświadczył cesarz Wilhelm, że przyszła wojna potrzebować będzie ludzi zdrowych. Zwycięstwo przypadnie temu narodowi, który wykaże najmniejszą konsumcyę alkoholu. Dlatego cesarz Wilhelm radzi marynarzom zapisywać się do stowarzyszenia wstrzemięźliwości Templaryuszów.

### Sazonow ministrem.

**Petersburg.** (Pet. ag.). Zarządca ministerstwa spraw zagranicznych Sazonow został zamianowany ministrem spraw zagranicznych.

### Wizyty Ferdynanda.

**Sofia.** Tutejszy „Dnevnik" donosi: Bułgarska para królewska uda się wkrótce do Wiednia z wizytą do cesarza Franciszka Józefa.

# O zamordowanie Rybaka.

Kraków, 22 listopada.

W dalszym ciągu (zob. 2 stronę) badał przewodniczący Trudnowskiego co do tego listu.

Przew.: Co było więcej w tym liście?

Trudn.: Fotografia, którą potargałem i list, który zniszczyłem.

Przew. przypomina oskarżonemu pierwotnie zeznaną treść listu, różną nieco w kilku szczegółach. Jakież wrażenie wywołał ten list na panu?

Trudn.: W pierwszej chwili chwiałem się, wahałem. Obchód grunwaldzki, te masy zebrane tak na mnie podziałały, że wszystkobym był zrobił dla ojczyzny i dla swej organizacyi. Zgodziłem się tedy rozkaz wykonać. Napisałem o tem list do kolegi „S." Następnie w odpowiedzi na ten list otrzymałem zawiadomienie, że dostanę broń. Brauning ten otrzymałem. Wahałem się jednak znowu, męczyłem się, nie wiedziałem, co się ze mną dzieje. Na pewien czas przed katastrofą spotkałem Rybaka na ul. Floryańskiej.

Przew.: A kto panu wręczył ten brauning? Jak on wygląda?

Trudn.: Przysiągłem. Nie mogę powiedzieć.

Przew.: A przecież w śledztwie dał pan jego opis. Czy był zmyślony?

Trudn.: Tak jest. Pan sędzia tak mnie osaczał, że musiałem coś powiedzieć.

Przew.: A jakże panu wręczył tę broń?

Trudn.: Broń wręczył mi w puszcze z nadmienieniem, że jest nabita czterema nabojami. Potem poszedłem do domu. Broni nie nosiłem z sobą — dopiero w sobotę wziąłem ją ze sobą i nosiłem do poniedziałku, t. j. dnia zamachu. Brauning wziąłem ze sobą dlatego, bo drzwi do mieszkania były zepsute i bałem się, aby go kto nie wziął.

W niedzielę Trudnowski był rano w kościele. Po nabożeństwie poszedł na obiad, nie pamięta, czy spotkał Sadowskiego, potem na przechadzkę i wreszcie do domu.

Przew.: Widział pan Sadowskiego, skąd go pan zna?

Trudn.: Z więzienia z Warszawy. Potem krótko mieszkał ze mną w Krakowie.

Przew.: Widział go pan w sobotę?

Trudn.: Miałem mu oddać pieniądze.

Następnie opowiada Trudnowski szczegóły, znane z aktu oskarżenia, o poniedziałk. spotkaniu z Sadowskim i pewnym znajomym w sprawie pieniężnej. Nazwiska ani opisu tego znajomego Trudnowski nie podaje. Znajomy ów nie stawił się, to też o godzinie 10 rano Sadowski i Trudnowski rozeszli się. Następnie, wracając z Dębnik, spotkał Wojtaśkiewicza i Rodziewicza. Po rozstaniu z nimi spotkał Rybaka. Nie był przygotowany do zamachu. Żal mu było rodziców. Na pół świadomie strzelił do niego. Nie wiedział, co się z nim dzieje. Potem nie chciał nikomu szkodzić i nikogo wciągać do sprawy. W kaźni namyślił się i wymienił Sadowskiego. Wiedziałem — mówi Trudnowski — że tu mu się nic nie stanie, tu Polska, polskie rządy...

Przew.: Czy pan pamięta, żeś trzy razy strzelał do Rybaka?

Trudnowski: Nie, nie pamiętam.

Przew.: Widziałeś pan, jak Rybak padł?

Trudnowski: Nie.

Przew.: A potem rzucił się pan do ucieczki?

Trudnowski: Tak. Pamiętam — wołałem jeszcze: „zdrajca" — a potem przytrzymali mnie.

Przew.: P. Sadowski jest oskarżony o współudział w morderstwie.

Trudnowski: Ja z p. Sadowskim nie miałem żadnych spraw do spełnienia z polecenia organizacyi. P. Sadowskiego poznałem dopiero w więzieniu, o Rybaku nie mówiłem z nim nigdy.

Przew. zestawia sprzeczności w zeznaniach Trudnowskiego, tyczące się stosunków jego z Sadowskim.

Po kilku pytaniach prokuratora zabrał głos obrońca dr Szalay. Czy Narodowy Związek robotniczy ma bojówkę?

Trudnowski: Ma.

Dr Szalay: Czy pan należał do Narodowego Związku robotniczego, czy do bojówki?

Trudnowski: I do Związku i do bojówki...

Dr Szalay: Gdzie składał pan przysięgę, czy w bojówce, czy w Związku?

Trudnowski: W bojówce.

Dr Szalay: Czy wiedział pan, że to nie był fałszywy rozkaz zgładzenia Rybaka?

Trudnowski: Była pieczęć...

Dr Szalay: Pieczęć kosztuje tylko 1 złr. 50 ct... A kolega pański dawniej mógł należeć do organizacyi, a potem do ochrany?

Trudnowski: Była pieczęć, a list wręczył mi kolega, którego znałem.

Dr Szalay: Czy Rybaka partya przesłuchała przed wyrokiem?

Trudnowski: Mnie o tem nie wiadomo.

Dr Szalay: Ja będę udowadniał, że takiego wyroku nie było. Czy pan nie przypuszcza, że wyrok był wydany przez pomyłkę?

Trudnowski: Była pieczęć, litera „S".

O godz. 1·45 zarządził przewodniczący półgodzinną przerwę.

## Po zamknięciu numeru.

Kraków, 22 listopada.

**Młodzież i senat.** Wśród młodzieży uniwersytetu Jagiellońskiego kursuje cała masa odezw, podpisana przez poszczególne stowarzyszenia akademickie. W odezwie, podpisanej przez „młodzież postępową" wyrażono stanowcze żądanie:

Odwołania natychmiastowego doniesienia, które ze strony senatu wpłynęło do prokuratoryi państwa; odwołania publicum prof. Zimmermana.

Dzisiejszy wykład prof. Zimmermana, wedle słów tej odezwy, nie może być zakłócony. „Pokażemy — powiedziano w niej — że nie idzie nam o karczemne bójki i bezmyślne awantury: pokażemy, że przedstawiamy spokojną, mądrą lecz nieugiętą wolę ogromnego odłamu młodzieży, której zdanie musi być uszanowane. Wiec jutrzejszy minie spokojnie!"

Wśród młodzieży obiegały dziś najrozmaitsze pogłoski na temat środków ostrożności, jakie miały być poczynione dziś na wykładzie prof. Zimmermana. Mówiono o skonsygnowaniu wojska, policyi itp. Pogłoski te wywołały wśród młodzieży wielkie wzburzenie.

Wobec tego rektor zwrócił się do dyrekcyi policyi z prośbą, aby w czasie wykładu prof. ks. Zimmermana nie wysyłano pod uniwersytet żadnych funkcyonaryuszów policyjnych.

Jak się dowiadujemy, odbędzie się dziś w westybulu uniwersytetu wiec młodzieży postępowej. Deputacya towarzystw akademickich młodzieży postępowej prosiła rektora o udzielenie sali na wiec w dniu dzisiejszym, rektor jednak odmówił stanowczo, oświadczając, że pozwoli na odbycie wiecu dopiero jutro.

Pomimo tego młodzież postanowiła urządzić wiec dzisiaj w czasie wykładu prof. ks. Zimmermana, lub też po wykładzie. Tematem obrad wiecu będzie stanowisko Senatu uniwersytetu w sprawie zajść na pierwszym wykładzie prof. ks. Zimmermana.

**Sprawa dra Seinfelda.** Dzisiaj odbyło się posiedzenie Izby radnej krajowego Sądu karnego w sprawie dra Seinfelda. Na posiedzeniu tem odmówiono proponowanemu wnioskowi o zniżenie kaucyi, wynoszącej 200.000 koron. Stanowcza decyzya zależy jeszcze od uchwał sądu krajowego wyższego, który jutro zbierze się w tej sprawie na sesyę.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

## NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli wziąść udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu drogiemu bratu ś. p. Wiktorynowi Rydlowi, zmarłemu dnia 17 listopada b. r. w Woli Mieleckiej, jak niemniej i Tym, którzy byli łaskawi okazać nam współczucie z powodu jego straty, składamy z całego serca najszczersze podziękowanie.

8468 Bracia Zmarłego.



## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń,** 22 listopada. (Giełda południowa.)

Marki 117·65. Renta majowa 93·15. Renta koronowa węgierska 91·55. Akcye austr. zakł. kred. 655·75. Akcye węg. zakł. kred. 852·—. Akcye Anglobanku 316·25. Akcye Unionbanku 630·—. Akcye Bankvereinu 553·25. Akcye Länderbanku 529·—. Akcye kolei państwowych 750·25. Lombardy 116·—. Akcye fabryki broni 735·25. Akcye tytoniowe 364·—. Alpiny 769·—. Rima-Muranyi 677·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2615·—. Losy tureckie 257·—. Ruble 254·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 254·50.

Usposobienie: spokojne.

**Berlin,** 22 listopada. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 203·50. Tow dyskontowe 190·37.

Usposobienie: spokojne.

### Giełda warszawska.

Warszawa, 22 listopada.

4-procentowa renta rosyjska 94·50 rb.; premiówka z 1864 roku 483·— rb.; premiówka z 1866 roku 379·—; $4^1/_2$-proc. obligacye m. Warszawy 89·65; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 479·50 rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; $4^1/_2$-proc. listy ziemskie 93·40; 4-proc. listy ziemskie 87·70 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 96·55 rb.; $4^1/_2$-procentowe listy miasta Warszawy 91·50 rub.; $4^1/_2$ proc. listy łódzkie 88·35 rub.; 5 proc. listy łódzkie 93·25 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 458·— rub.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 185·— rb.; Lilpop 133·— rb.; Rudzki 663·—; Zawiercie 395·— rb.; Żyrardów 280·— rb.; Putiłów 154·75 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·75 rb.; Borman-Szwede 380·—; Berlin 46·23.

### Giełda zbożowa.

**Budapeszt,** 22 listopada.

Pszenica na kwiecień 11·21 do 11·22; żyto na kwiecień 7·96 do 7·97; owies na kwiecień 8·33 do 8·34; kukurudza na maj 5·68 do 5·69; rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne; zimno.

## C. k. austr. koleje państwowe.

# Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1910 włącznie (czas środk. europ.).

**Odchodzą z Krakowa:**

12.12 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.07 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
4.10 rano (osob.) do Oświęcima.
6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
8.00 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (pospieszny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
5.32 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
7.15 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
8.38 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
11·10 w nocy osob. do Wieliczki.
11·50 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

**Przychodzą do Krakowa:**

12·40 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3.32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.07 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
6.00 r. (osob.) z lini tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6.49 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.28 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.55 r. (osob.) z Oświęcima.
8.15 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.27 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
2.22 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z linii transwersalnej od Sambora. Nowego Zagórza przez Suchę.
6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6.21 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·25 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

## Zdrój leczniczy dla każdego domu.

Po użyciu tych kąpieli nikną wszelkie choroby nerwowe i sercowe. Aparaty do masażu. Inżynier Lipowski, Praga, II., 506. 7632 15 20

## Pokój frontowy

wygodnie umeblowany, z utrzymaniem lub bez, na czas dłuższy lub krótszy do wynajęcia od 1 grudnia, przy ul. Stachowskiego 12, I piętro, na lewo. 8349 3 6

Fabryka wyrobów srebrnych i platerowanych

## F. Wójcikiewicz i S-ka w Krakowie

Wolnica 3 (róg ul. Bożego Ciała).

Polski fason sztućców srebrnych 13 próby, także stosowne kasety po przystępnych cenach. Sztućce najsilbrowe czyli srebro chińskie, fasony gładkie, okrągłe skrzypcowe i zakopiańskie, lekki fason ozdobny. — Po cenach zniżonych do połowy. 8306 4 12

HYGIENICZNE TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE

# PROMIEŃ

5% NA RZECZ TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Do nabycia we wszystkich trafikach. 6476 11 25

## „MERAN"

- Pensyonat „Mignon" -

przedtem M. Dobrowolskiej,

poleca słoneczne pokoje z balkonem, w miejscu spokojnem, z południowem światłem, dobrą kuchnią w cenach umiarkowanych. Na żądanie wysyła prospekta w języku polskim. Em. Kweton, właściciel.

8186 2 3

## Dwa frontowe pokoje

na III p., bez mebli, dla jednej lub dwóch osób, zaraz do wynajęcia. Ulica Dietla l. 105, III p., wprost Wielopola. 8372 2 3

## Buchalterka

z kilkuletnią praktyką biurową, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego oraz pisania na maszynie, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod **A. B. 550** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 8169 5 5

## Mieszkanie

przy placu Groble l. 18, na I piętrze, złożone z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni do wynajęcia od 1 grudnia. Wiadomość u administratora domu. 8331 3 3

## Uczeń

znajdzie zaraz umieszczenie w **Cukierni Lwowskiej, Floryańska l. 45.** 8292 4 15

## Sanie

landa, wózki, omnibus używany z budą płócienną, tanio do nabycia w pracowni powozów **Stan. Sadowińskiego w Podgórzu,** Kalwaryjska 74, 76. 8141 6 6

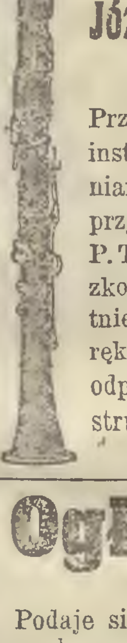
## Towarzystwo Akcyjne

Zakładów kotlarskich i mechanicznych **„W. Fitzner & K. Gamper" w Sosnowcu** (Królestwo Polskie), poszukuje korespondentki Polki, wprawnie piszącej na maszynie i **biegle stenografującej po polsku.** 8261 3 3

Tylko osoby, posiadające powyższe kwalifikacye, zechcą złożyć swe oferty pod adresem Towarzystwa ze wskazaniem żądanych warunków i z powołaniem się na swą potychczasową pracę.

## Do sprzedania

**folwark** około 335 morg. w odległości 2 mil od Sambora. Cena i warunki bardzo przystępne. — Bliższej informacyi udziela kancelarya adwokatów Drów Gutmanów w Krakowie, ul. Grodzka 60. 8330 3 3



Najlepsze

## instrumenty muzyczne

sprzedaje z poręczeniem

**Józef Tichy w Ołomuńcu**

ul. Franciszka Józefa 12.

Przy kapelach znajdujące się instrumenty z wadami wymieniam chętnie na nastrojone lub przyjmuję do naprawy i strojenia. P. T. Stowarzyszeniom lub Związkom studenckim sprzedaję chętnie na miesięczne spłaty za poręką i obejmuję nieograniczoną odpowiedzialność za każdy instrument. — Firma słowiańska! 7932 11 0

## Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy zaprzęgów dla odwozu nieczystości kloacznych z miasta Krakowa do leja w Dąbiu w czasie od 1 stycznia do 31-go grudnia 1911 r. odbędzie się w Wydziale I a (ekonomicznym) Magistratu (Plac WW. Świętych l. 6, II p.) **w piątek dnia 2 grudnia 1910 r.** licytacya ofertowa.

Ostemplowane i opieczętowane oferty składać należy na ręce Naczelnika Wydziału ekonomicznego w powyższym dniu od godziny 8 rano do godziny 12 w południe, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Ze względu na rozmaitość odległości poszczególnych dzielnic miasta od miejsca odwozu — ceny odwozu podane być winny według następujących 5 kategoryj:

Za odwóz z dzielnic:
1) I—VIII t. j. z dawnego Krakowa;
2) IX—XI t. j. z dzielnic za Wisłą położonych;
3) XII—XVI t. j. z dzielnic Półwsie Zwierzynieckie, Zwierzyniec, Czarna Wieś, Nowa Wieś, Łobzów;
4) XVII—XVIII t. j. z dzielnic Krowodrza, Warszawskie, wreszcie
5) XIX—XX t. j. z dzielnic Grzegórzki—Dąbie.

W razie wyznaczenia innego miejsca odwozu, gminie służy prawo zawarcia osobnej umowy z dostawcą, względnie rozpisania osobnej licytacyi.

Wadyum wynosi 5000 K, które złożyć należy w gł. Kasie miejskiej przed dniem licytacyi.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Wydziale Ekonomicznym Magistratu w godzinach urzędowych. 8430

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, dnia 10 listopada 1910 r.

## Figol Naturalny nader przyjemny środek przeczyszczający.

Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie.**
6997 24 50 Składy we wszystkich aptekach.

## Ogłoszenie.

**Dnia 30 listopada 1910 r.** o godzinie 3 po południu w sali Rady powiatowej w Łańcucie odbędzie się

## Walne Zgromadzenie

członków

## „Spółki handlowo-wytwórczej w Łańcucie"

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

**Porządek dzienny:**

1. Zagajenie zgromadzenia i sprawozdanie Dyrekcyi;
2. Wybór Rady Nadzorczej (§ 30 statutu);
3. Wybór zastępców Dyrekcyi (§ 40 statutu);
4. Wybór komisyi rewizyjnej (§ 47 statutu);
5. Ukonstytuowanie Rady Nadzorczej; 8453
6. Wnioski członków.

Łańcut, dnia 19 listopada 1910.

*Dyrekcya.*

## Bieliznę Damską i dla Panienek

webową — szyrtyngową — batystową — oraz trykotową **Prof. Dra G. Jaegera.**

**Kompletne wyprawy ślubne** poleca w ogromnym wyborze po cenach najniższych. 6793 9 0

**Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.**

## Co jest najpiękniejszym i najmilszym podarunkiem na gwiazdkę?

To — **portret,** wykonany w artystyczno-fotograficznym zakładzie **„Helios"** przy ulicy **św. Gertrudy l. 14.** Cena portretu nadzwyczaj niska, wielki portret w ozdobnych ramach według wyboru kosztuje

**tylko 10 koron.**

**„Helios"**
Zakład artystyczno-fotograficzny
**ul. św. Gertrudy l. 14.**

8472 1 10

## B. Wierzejski

**Kraków, Rynek, róg Floryańskiej**

dostawca dla

**Związku lekarzy**

poleca w wielkim wyborze:

**Bieliznę białą i kolorową, Krawaty, Rękawiczki, Kapelusze.**

**Telefon Nr. 368.** 6791 10 0

8476 Nr ins. 49

## Hala licytacyjna c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Jana l. 3.

We środę dnia 23 listopada 1910 r. i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

**Para złotych kolczyków i broszka z opalami, złoty zegarek damski, 2 małe łańcuszki.**

Kraków, dnia 21 listopada 1910.

Bliższe szczegóły na tablicach w hali umieszczonych.

## ! WINO !

**dalmatyńskie**

naturalne czerwone litr po 52 halerze, białe 3-letnie 60 halerzy, wysyła w baryłkach, począwszy od 50 litrów.

**Edm. Pauk, skład win Rjeka (Fiume).**

Wielkie 5-cio kilogramowe próbki do wyboru po 3 K franko do każdej poczty.

7186 17 30

## Uda się

niespodzianka, jeżeli podarki dla swego otoczenia nabędziecie u mej firmy i w tym celu kartą korespondencyjną zażądacie mego obficie ilustrowanego głównego katalogu z 3000 odbitek za darmo, opłaconego. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad** Brüx Nr 3000 (Czechy) 6190 2 6

## Ważne!! S. Katzner, Dietla 77.

kupuje po najwyższych cenach używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 8374 2 15

## Potrzeba agentów

za wysoką prowizyą. Energiczni katolicy, mogą sobie zarobić tygodniowo 100 kor. i więcej przez zbieranie zamówień na nowe artykuły, mające bardzo wielkie wzięcie. Do zbierania tychże nadają się także starsi emeryci. Zgłoszenia pod adresem K. Christan, Podgórze, Lwowska 20. 8346 3 4

## Wole i rozdęcie szyi

usuwa w bardzo krótkim czasie, nawet tam, gdzie nie pomógł „Korin", przez uwolnionego od tych dolegliwości wynaleziony środek zupełnie nieszkodliwy, a niezawodny. Cena 5 K 50 h. Nie jest to jod. — Chemiczna fabryka Paracelsus, Ołomuniec 2. 8364a 2 2

Poszukuję miejsca

## przykrawacza

w większym magazynie ubiorów męskich; wyjechałbym do Rosyi. Znam praktycznie i doskonale swój zawód. Zgłoszenia: **W. G.** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 8293 3 3

## W pięknej górskiej okolicy

jest do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach **pensyonat** z całkowitem urządzeniem. Wiadomość: Wisła, Śląsk austr., Willa Jaskółka **J. S.** 8269 3 5

## Do wynajęcia

3 albo 4 pokoje wspaniałe, przedp., kuchnia, pokój dla służby, łazienką, spiżarka, na III piętrze. Wspaniały widok na Wawel i na całą okolicę Krakowa. Dietlowska 95. — Wiadomość tamże u właściciela. 8350 5 10

## Nauczycielki i bony

tak Polki jak i cudzoziemki, umieszcza bez opłaty biurowej „Stowarzyszenie Protection", Kapucyńska 3. Tamże przejezdne mogą znaleść bardzo tani pensyonat. 8369 3 3

## Potrzebna panna

do ekspedycyi w **Cukierni Leonarda Malika,** Grodzka 47. 8426 2 2

**Pokój** frontowy, umeblowany, z utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Ul. Łazienna l. 3, I piętro, na prawo. 8302 3 5

## Stały wielki zysk

może mieć każda inteligentna osoba w każdej miejscowości przez sprzedaż praktycznych nowości. O oferty uprasza się pod **„Wielki zysk"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 8396 2 2

## Jabłka

bardzo ładne, wybierane, złote i szare renety, sztetyny, jabłka do gotowania po 3 K, gruszki cesarskie po 5 K. opłatnie za zaliczką w 5 kg. koszykach wysyła **Manie Schachner.** Dom eksportowy, **Zaleszczyki.** 8392 3 4

## Wielkiego obszaru

**lasu szpilkowego,** nadającego się do wyrębu, lub też większej ilości gotowych okrąglaków na rok lub na kilka lat poszukuje do kupna zaraz kupiec, płacący gotówką. Zgłoszenia z podaniem ceny pod znakiem **„Drzewo 1911"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8433 2 3

## Buchalterka

z egzaminem rachunkowości państwowej, poszukuje posady. **N. H.** poste restante **Kraków.** 8428 2 3

## Dla amatora.

Dwa rogacze: jeden bardzo ładny i rzadki okaz, o jednym rogu na środku głowy, 3-ci rok mający, drugi tegoroczny, bardzo ładnie chowany, i sarna 3-ci rok mająca, bardzo z dziećmi obłaskawiona — tanio do sprzedania. — Wiadomość u A. Zemla w Podgórzu, ulica Kraszewskiego l, 23. 8408 2 10

## Młody prywatysta

z prowincyi poszukuje od 1 grudnia, widnego, spokojnego, skromnie umeblowanego pokoiku z usługą, najchętniej przy ul. Długiej lub okolicy. Zgłoszenia listowne z podaniem ceny do 23 włącznie pod **„Prywatysta"** do Administracyi „N. Reformy". 8322 5 5

## Absolwentka

kursów handlowych z praktyką biurową, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **T. B.** poste rest. **Skawina.** 8294 6 6

## Starożytne

rzeczy wszelkiego rodzaju kupuje, płacąc dobrze, Narodowo-słowiańskie pośrednictwo R. Smichowsky, Praga I., 488. — —

8036 4 10

## Korespondent lub korespondentka

polsko-niemiecka, bardzo biegła w języku niemieckim, pisząca na maszynie szybko, potrzebna zaraz. Posada stała. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw, nadsyłać pod: **Kraków, Fach 77.** Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 8427 2 3

**Gościec i reumatyzm** nawet w wypadkach, gdzie nie było ratunku, znika po naszej herbacie. Maść nie pomaga przeciw gośćcowi, gdyż choroba tkwi w krwi. Nasza herbata niema sobie równej. — Paczka 5·50 kor. Chemiczna fabryka Paracelsus, Ołomuniec 2. 8364b 2 2

## Posadę agencyjną

z płacą 100 K miesięcznie, obok dobrej prowizyi, otrzymać można w austryackim domu bankowym do sprzedaży losów na spłaty miesięczne. Zgłoszenia pod „Pewność" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7621 10 10

## Student

z ukończoną 7 kl. gimn., poszukuje posady praktykanta w Aptece. Zgłoszenia: „Student" poste rest. Tarnów. 8379 3 6

## Juliusz Nachtlicht

Dom agencyjno-handlowy, Bracka 13,

poszukuje **praktykanta** z pięknem pismem od 1 grudnia b. r. 8388 3 3

**Kupię wózek** mało używany, o 4 siedzeniach, na 1 konia. — Budkowski, inżynier, Kobierzyn. 8401 3 3

## Koń kary

16 miary, 6 lat, bez wad, pod wierzch i do zaprzęgu, jest do sprzedania. — Borek Fałęcki, dwór. 8402 3 3

## Willa w Krakowie

ul. Siemiradzkiego 20, od 1 grudnia br. do wynajęcia. Wiadomość u stróża od 2 do 4 godz. 8103 3 3

## Do Biura spedycyjnego poszukuje się

**Panny** z dłuższą praktyką biurową, o znajomości buchalteryi i korespondencyi polsko-niemieckiej, z ładnem pismem.

Również poszukuje się **praktykanta.**

Zgłoszenia z podaniem warunków **C. B. S.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 8406 3 3

## Koncypient

z egzam. adwokackim, poszukuje posady w powiecie lub siedzibie tryb. Zgłoszeszenia pod **Dr A. C., Wiedeń,** Postlagernd III/2. 8414 2 3

## Miód

pszczelny patokę, lipcowy, kuracyjny, z własnej pasieki, w 5-cio kilowych blaszankach za 6 K. **Masło** naturalne, codzień świeże, 5 kg. paczka za 10 K. — Wysyła **Józef Konstanty Barnaś, Szczesófalu** (Węgry). 7940 16 20

## Najlepsza czekolada, Cukry deserowe ADAM PIASECKI

Kraków, ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.
8144 (Hotel Drezdeński) 11 0
**Proszę żądać wszędzie.**

Poszukuje się zdolnego i własny kapitał posiadającego

## kierownika kawiarni

który mógłby samodzielnie kierować pierwszorzędną nowo założyć się mającą kawiarnią w Krakowie. Wyjaśnień udziela adw. Dr Adolf Armhaus w Krakowie, św. Marka 18. 8321 3 3

**Mundantka** rutynowana, (sierota) pisząca biegle na maszynie, znająca stenografię, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **„Praca"** poste rest. **Ropczyce.** 8108 7 10

## Tylko dla osób z najlepszego tow.

**obiady.** Pańska 5, I p. 7904 20 29

## Kapelusze damskie

**Jadwiga Pollerowa**

Kraków, ul. Grodzka 3, I piętro, dom p. Sobolewskiego. 7830 11 15

## Kasyerka

z kaucyą, potrzebna zaraz w **Cukierni Lwowskiej, Floryańska l. 45.** 8291 7 15

## Do chowu

kilkanaście olbrzymich gąsiorów emdeńskich ma do pozbycia obszar dworski Sidzina Szlachecka, poczta Skawina — po 12 koron za sztukę loco Sidzina. 8320 3 3

## Do wynajęcia zaraz

w Podgórzu 4—3 pokoje, kuchnia, przedpokój, pokoik dla służącej, spiżarka, łazienka, strych i piwnica. Mieszkanie słoneczne. Wiadomość u p. Kleina, ul. Kołłątaja l. 16. 8054 8 10

## . Więcej niż 3.000 .

odbitek przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju obejmuje mój najnowszy główny katalog, który wysyłam natychmiast każdemu za darmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad,** Brüx Nr 2988 (Czechy). 6178 4 6

## „Ergo" Lampa-Wolfram

Najlepsza lampa z siatką metalową!

o sile światła od 16—1000 H K do wszelkich używanych napięć. Największe bezpieczeństwo przed rozbiciem dlatego żądać we wszystkich elektrowniach i u instalatorów tylko lampy „Ergo". 7949 4 15

Wolfram-Lampen-Generaltrieb, Wiedeń

**Henryk Weltin**

Wiedeń, VIII., Piaristengasse 28.

**70% oszczędność prądu.**

## Wystawa gwiazdkowa!

**Wstęp bez obowiązku kupna.**

Wielki wybór w kasetach z mydłami, perfumeryą, grzebieniami i farbami. Przybory do wypalania, malowania i robót piłeczkowych. Sanki, Narty, Huśtawki.

**Ozdoby na drzewko! Nowości!**

Esencye do robienia wódek i likierów.

**Ceny niskie!** **Ceny niskie!**

## Sporn i Spółka, Kraków

ul. Floryańska 14. Hotel pod Różą

## Zgubiono

srebrny pugilares, między ul. Wolską, Błoniami a Wolą Justowską. Łaskawy znalazca zechce go zwrócić za odpowiedniem wynagrodzeniem. Wolska 9, II p., drzwi na prawo. 8466

## 200 koron

płacę za wyrobienie posady przy służbie kolei państwowej. Łask. refl. raczą się zgłosić pod **Z. B. 100** poste restante **Kraków.** 8464 1 3

## Lokal duży sklepowy

na zakład fryzyerski w hotelu George'a we Lwowie do wynajęcia od 1 stycznia 1911 r.

Wiadomość w Towarzystwie Urzędników prywatnych we Lwowie, ul. Tańskiej 3. 8454 1 5

## Młoda inteligentna pani

poszukuje miejsca zaraz do zarządu domu na wieś; zna się na gospodarstwie mlecznem, wyręczy panią domu, zajmie się dziećmi. Zgłoszenia M. L. G., Kraków, Dworzec 2. 8462 1 2

## Krawca i kucharza

którzyby chcieli dobrowolnie dać się asenterować, przyjmie dywizya trenu Nr 1 w Krakowie. 8449 1 3

## Skład fortepianów W. Barabasza

**Kraków, Rynek 39, A-B.**

dom W-go Fischera — poleca

instrumenta używane po cenach najniższych, tak do **wynajmu** jak i **sprzedaży.**

4655 85 0

## Młoda panna

znajdzie zajęcie z pensyą i utrzymaniem. Kaucya 200 K. Zgłoszenia nadsyłać: „Kasyerka“ poste rest. Kraków. 8415 1 2

## Karbowych,

**leśnych, polnych, fornali** żonatych i na wikt, wysyła Biuro pośrednictwa **Bronisława Krasickiego w Krakowie,** ulica Gołębia 16, 8138 1 3

## Starsza panna

lub **wdowa** znajdzie pomieszczenie wraz z utrzymaniem w zakładzie przemysłowym jako szwaczka i nadzorczyni damskiego personalu.

Zgłoszenia listowne z podaniem odpisu świadectw lub rekomendacyj pod **„Szwaczka“** poste restante **Kraków.** 8451 1 0

## Chłopiec

zamiejscowy, znajdzie zaraz umieszczenie w handlu kolonialnym i win **H. Fritscha w Krakowie.** 8452 1 2

**35 halerzy** **35 halerzy**

## „Washall“

uniwersalny środek do prania bielizny, nie proszek lecz tłuszcz, który w gotowaniu zabiera brud, nie potrzeba tarcia, oszczędność bielizny i czasu, na składzie w handlu 7873 4 0

**Marceli Dutkiewicz, Kraków,**

## The Berlitz School

Kraków, ul. św. Jana 3.

Kursy języków:
francuskiego
angielskiego
niemieckiego i t. d.

Początki, konwersacya, gramatyka, korespondencya, literatura.

Najszybszy rezultat. Od pierwszej lekcyi począwszy rozmowa wyłącznie w odnośnym obcym języku. Słówek na pamięć wykuwać nie potrzeba.

Lekcye osobne i zbiorowe mogą być rozpoczęte każdego czasu.

**Lekcye próbne i prospekty bezpłatne.**

Reflektuje się tylko na osoby powyżej lat 14 mające. 7738 17 0

## Magazyn futer

Stanisława Wrońskiego Synowie

Kraków Tarnów Lwów

Teatralna 5. pl. Szczepański 2. pl. Sobieskiego 5.



umożliwia zakupno solidnych futer!

**Stara firma daje najlepszą rękojmię - iż towar jest pierwszorzędny.**

Złoty medal, najwyższe odznaczenie na wystawie łowieckiej w Wiedniu 1910 roku. 6558 2 2

## POKOJE

3, 4 i 6 z przedp., kuchniami, łazienkami, oświetl. elektr. i gaz. — Kawalerskie osobne, 1 umebl. na II i III piętrze, w domu l. 8 Radziwiłłowska, z windą elektr. zaraz do wynajęcia. Wiadomość tamże na II piętrze, drzwi IX, od godz. 2 do 4. 8463 1 3

## Krupnicza 16, I p.

**Pensyonat Tomaszewskiej.**

Poleca obiady domowe, tanie. Tamże jest pokój frontowy, z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Zarząd Pensyonatu tylko na I piętrze. 8329 3 6

## Pokój z komfortem

urządzony, światło elektr., łazienka, osobne wejście, z wykwintnem utrzymaniem, zaraz do odnajęcia. Pańska 5, I p., na lewo. 8266 1 0

## Nieodebrane przesyłki.

We wtorek t. j. dnia 6 grudnia b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w magazynach kolejowych tutejszego c. k. urzędu ruchu

**publiczna licytacya**

nieodebranych, a po myśli § 81 (4) regulaminu ruchu kolejowego do sprzedaży przeznaczonych przesyłek.

Spis tych przesyłek przejrzeć można w kancelaryi naczelnika magazynów, w godzinach urzędowych. 8458

## Krakowski Bank kredytowy w Krakowie

(Stow. z ogr. por.)

**ulica Straszewskiego 5.**

**Udziela kredytu** w najrozmaitszych formach.

**Przeprowadza interesy finansowe** na rachunek własny, lub swoich członków.

**Przyjmuje wkładki** oszczędności z oprocentowaniem od **dnia następnego**

**na 5%**

Wypłata do kwoty 1000 koron **bez wypowiedzenia.** 8450 1 0

Godziny biurowe od 9 do 1.

## Karty gwiazdkowe

w bardzo pięknem, artystycznem bronzowo-srebrnem wykonaniu w najrozmaitszych wzorach:

| | |
|---|---|
| 6 kart mat. czarnych | —·50 K |
| 25 „ „ „ | 1·70 K |
| 6 „ „ kolorow. | —·70 K |
| 25 „ „ „ | 2·30 K |
| 6 „ b. błyszcz. czarnych | —·60 K |
| 25 „ „ „ | 2·— K |
| 6 „ „ kolorow. | —·85 K |
| 25 „ „ „ | 2·70 K |

Odsprzedających proszę, by zażądali osobliwych ofert. Wysyła opłacone po otrzymaniu należytości c. i k. nadw. dostawca HANNS KONRAD, Brüx Nr 2965 (Czechy). Katalog główny z 3000 odbitek zadarmo opłacony. 6155 1 5

## Tylko w Rzymie



nagrodzony złotym medalem, krzyżem zasługi i dyplomem honorowym

**Szewc W. Borejko**

**Kraków, ul. Dominikańska l. 1**

poleca najwytworniejsze obuwie męskie i damskie **po najtańszych cenach.** 8457 1 10

## Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca następujące prace

**MARYI KONOPNICKIEJ**

| | Koron |
|---|---|
| **Drobiazgi z podróżnej teki** kor. 2·60, w oprawie | 3·60 |
| **Dym. Nasza szkapa. Głupi Franek** kor. 2·60, w oprawie | 3·40 |
| **Głosy ciszy** kor. 2·60, w oprawie | 3·60 |
| **Italia** kor. 2·60 w oprawie 3·60 | 3·60 |
| **Jasełka.** W oprawie | 5·— |
| **Linie i dźwięki** kor. 2·60, w oprawie | 3·60 |
| **Ludzie i rzeczy.** Szkice i obrazki | 5·20 |
| **Moi znajomi.** Wyd. II. | 3·50 |
| **Nowe latko** z rysunkami p. Stachiewicza | 5·20 |
| **Nowe pieśni** kor. 3·—, w oprawie | 4·— |
| **Pan Balcer w Brazylii** kor. 7·80, w oprawie | 10·40 |
| **Poezye.** Ser. I., II., IV. po | 4·— |
| **Poezye w nowym układzie I.** Fragmenty kor. 2·60, w oprawie | 3·60 |
| „ „ „ **IV.** Przekłady kor. 2·60, w oprawie | 3·60 |
| **Prometeusz i Syzyf** (dramat) | 1·20 |
| **Trzy studya.** O komedyi bohaterskiej E. Rostanda. Juliusz II. Juliana Klaczki. Krzyżacy Henryka Sienkiewicza | 3·20 |
| **Wybór poezyi.** Wyd. III. kor. 2·60, w oprawie | 4·60 |

**Do nabycia we wszystkich księgarniach.** 8345 3 3

## Majątki tabularne, kamienice

folwarki, dzierżawy, parcele budowlane i t. d., i t. d., poleca oraz poszukuje do kupna, jedynie perwsze centr. biuro kupna-sprzedaży nieruchomości, Kraków, Mały Rynek 4. Nr telefonu 1099. 7695 10 10

Tubka –·75 i 1·25.



Dra Dralle'go 8206 1 4

## Malattine

Galaretka z gliceryny i miodu. **Bez tłuszczu!**

O cudownym skutku przeciw szorstkiej i popękanej skórze. Pomaga zaraz i czyni skórę miękką jak aksamit.

Niezbędna na podróż w górach i na morzu.

**Mydło malatynowe** z gliceryną i miodem — Najłagodniejsze mydło toaletowe.

**Puder malatynowy** z gliceryną i miodem — Niezrównany, do codziennego użytku. Niewidoczny.

**Malatynowe mydło do golenia** z gliceryną i miodem — Nadaje się wybornie do przyrządu Gillet. Wspaniała do śmietanki podobna piana

**Dostać można wszędzie.**

Bruksela 1910: GRAND PRIX. Fabryka na Austro-Węgry: **Jerzy Dralle, Podmokly n. L.**

## Dom importujący kawę

**RUDOLF PORGES**

**Praga, II., ulica Henryka**

poleca swój obficie zaopatrzony skład surowej kawy do wysyłki w 5-klg. paczkach za zaliczką po 3 K. 3·20 K, 3·50 K, 3.80 K, 4 K, 4·20 K. 8339 2 2

**Najlepsze wielkoziarniste gatunki.** **Agenci wszędzie potrzebni.**

## Nowe książki.

**Ziemia snu.** Powieść przez J. Kleczyńskiego. — Cena 1 Rb. 50 k.

**Dar Heljogabala** przez Hajotę, z portretem autorki. — Cena 1 Rb. 20 k.

**Podniebie.** Z kroniki czwartego piętra na Włodzimierskiej. Powieść z życia młodzieży warszawskiej przez Edwarda Paszkowskiego. Wydanie trzecie z okładką ilustrowaną. Cena 1 Rb. 50 k.

**Trędowata.** Głośna powieść z życia arystokracyi polskiej przez Helenę Mniszek. Wydanie drugie. 2 tomy. Cena 2 Rb. 50 k.

**Słoneczniki.** Powieść przez Bohowityna. Wydanie drugie. Cena 1 Rb. 50 k.

Do nabycia u nakładcy **Leona Idzikowskiego w Kijowie,** oraz we wszystkich innych księgarniach. 8100 3 3

## Metoda Berlitza.

Języka francuskiego udziela **Roger de Brugière,** były prof. szkół **Berlitza,** z dyplomem Uniwersytetu paryskiego. **Rynek A-B 43, II p.** 8267 5 10

## FABRYKA POŃCZOCH EMILA SPINZA

**w Krakowie, Rynek gł. 15** (w podwórzu), poleca swój wielki zapas pończoch, skarpetek, pończoch dla dzieci, **kamaszy,** halek, kamizelek i t. d. po bardzo niskich cenach.

**- Majtki reformowe czysto wełniane -** własnego wyrobu w wielkim wyborze.

**Przyjmuje się pończochy do nadrabiania.**

7777 5 5

## Uczeń VIII klasy

doskonały znawca języka hebrajskiego, poszukuje guwernerki w porządnym domu. Adres: Kraków, ul. Zielona 4. Asz. 8359 3 3

Magazyn i pracownia

## robót ręcznych

pod firmą

**SABINA KNÖBEL**

**w Krakowie, ul. Grodzka 35, I. p.**

poleca nowości w robotach rozpoczętych i wykończonych. — Największy wybór kanw i włóczek oraz najnowszych przyborów do haftu pierwszej jakości. — Przyjmuje się wszelkie oprawy poduszek, makat itp. **Ceny stałe i umiarkowane.** Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie. — Zakład rysowniczy na miejscu. — Przyjmę kilka panienek do haftu. 6211 23 48

## KALOSZE

**petersburskie i na buciki fasonu amerykańskiego**

1860. Т.Р.А.Р.М. С.ПЕТЕРБУРГЪ.

**Pantofelki domowe.**

Smarowidło nieprzemakalne na obuwie.

Podkładki gumowe pod obcasy.

Podeszwy wkładkowe do bucików, filcowe, asbestowe, korkowe, słomkowe itd.

polecają 7853 3 3

**REIM i SPÓŁKA, KRAKÓW.**

## Stały ryczałt

i osobną prowizyę przyznaje się zastępcom za pozyskanie ubezpieczeń życiowych i posagowych dla austryackiego Towarzystwa. Najlepsza sposobność dla rutynowanych agentów, nauczycieli, urzędników, sekretarzy gmin, rewizorów bydła, emerytów do uzyskania znacznego dochodu.

Dokładne oferty z podaniem wieku i zajęcia pod **„Biuro asekuracyjne“, Lwów,** Brajerowska 8. 8419 1 2

## Starszy nauczyciel

pracujący przy szkole wydziałowej, poszukuje lekcyi lub odpowiedniego zajęcia w Podgórzu. Zgłoszenia pod **„Pedagog“** poste restante **Podgórze,** za okaz. kwitu inser. 7636 10 10

## Cegłę

maszynową, znakomitej jakości, jakoteż **wapno budowlane,** poleca i dostarcza w dowolnych ilościach każdego czasu **Józef Nesselroth, Kraków,** ul. św. Sebastyana 8, I p. 7829 9 9

## Apteka w Krakowie

przyjmie na praktykę aspirantkę farmacyi, katoliczkę, zamieszkałą w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod **K. K.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 8393 2 3

**Przewyborny miód deserowy i leczniczy** z kwiecia akacyj (osobliwość węgierska) wysyła w 5 kg. puszkach opłatnie za 8 K za zaliczką **Dr L. Bajor,** właśc. wielkiej hodowli pszczół, **Galgahéviz** (Węgry). 7815 24 50



Kurtki do polowania lodenowe, kamasze włóczkowe, kapelusze i czapki myśliwskie, paltoty zimowe, obuwie amerykańskie polecają w wielkim wyborze

**Bracia Blowscy w Krakowie** obok kościoła Ś. P. Maryi. 7808 5 5

## Notaryusz w Bieczu

przyjmie **kandydata** z kilkuletnią praktyką, **do substytucyi uzdolnionego.** 8283 5 6

## Kanarki harceńskie



ślicznie śpiewające przy świetle i we dnie, są do nabycia tylko krótki czas w Hotelu Bristol, Kraków, pl. Matejki l. 4. 8412 3 5

## Za darmo

i franko wysyła każdemu na żądanie cennik i próby słynnych tkanin korczyńskich 7615 6 10

**Tkalnia Mieczysława Goneta w Korczynie (Galicya).**

Specyalność: Czysto lniane domowe płótna na koszule, bielizna stołowa biała i kolorowa, obrusy, ręczniki, dymy, drelichy i t. d. Wyroby niedrogie, **trwałe** nadzwyczaj, prawie **nie do zdarcia.**

## Bezpłatnie



wysyłam każdemu swój wielki obficie ilustr. główny katalog z przeszło 3000 odbitek **mocnych, dobrych i tanich** wyrobów wszelkiego rodzaju. C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** dom wysyłkowy wyrobów muzycznych, Brüx Nr 2943 (Czechy). Skrzypce dla uczniów, bez smyczka po 4·80, 5·50, 6·—, 6·80 K, smyczki po 0·80, 1·—, 1·40 1·80 K. Niema ryzyka. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy. 6135

## Stanowisko.

Dla Galicyi i Bukowiny poszukujemy zaraz do odwiedzania fabrykantów likierów, droguistów i aptekarzy

**generalnego reprezentanta**

za stosowną płacę. Bierze się w rachubę tylko pierwszorzędne, jak najlepiej polecone siły. Zgłoszenia nie znających tego działu bezcelowe. Zgłoszenia z podaniem najlepszych poleceń:

**Vereinigte Weinbrennereien Kognak- & Franzbranntwein-Fabriken, Wien II. Obere Donaustrasse 93.**

8135 1 2

## Na czas sezonu

w Zakładach kąpielowych obejmę zastępstwo firm galanteryjnych, księgarskich, wyrobów z papieru, artykułów religijnych i obrazów, sprzedaży pism codziennych i peryodycznych, wypożyczalni książek, na rachunek firmy.

Firmy nie wprowadzone zaprowadza się. — Zgłoszenia: **Jerzymirski** poste restante **Kraków,** główna poczta. 8447 1 5

Choroby płuc, kaszel, krztusiec, influenca, nieżyty leczą lekarze

**SIROLIN „Roche“**



## Kto powinien zażywać Sirolinę?

1. Każdy cierpiący, na dłużej trwający kaszel. Gdyż lepiej jest zapobiegać chorobom, aniżeli je leczyć.
2. Osoby z przewlekłemi nieżytami oskrzeli, które leczy się Siroliną.
3. Astmatycy, doznający znacznej ulgi przez Sirolinę.
4. Dzieci skrofuliczne z obrzękami gruczołów, nieżytami oczu i nosa etc., u których Sirolina na całe odżywienie wpływa znakomicie. 771 8 9



Należy żądać wyraźnie Siroliny w opakowaniu oryginalnem „Roche“ i odrzucać stanowczo naśladownictwa i t. zw. przetwory zastępcze. (Polecenia lekarskie).

**F. Hoffmann-La Roche & Co., Wien III/1,** Neulinggasse 11